PRZEGLĄD NOTARJALNY

ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 4 — 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., 1/8 str. — 30 zł., 1/16 str. — 20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 1.372.

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 4. WARSZAWA, LUTY — II, 1934 r. Rok XIII.

O WSPÓŁDZIAŁANIU
IZB NOTARJALNYCH

Po ogłoszeniu prawa o notarjacie odrazu ustaliła się w kołach notarjalnych opinja, że niezawodnie jedną z pierwszych spraw, jakie życie wysunie bezpośrednio po dniu 1 lutego 1934 roku, będzie sprawa współdziałania Izb Notarjalnych w kierunku łącznego realizowania tych zadań ogólnych z zakresu działania notarjatu, które z natury swej, zarówno pod względem materjalnym, jak i moralnym, przekraczają możliwości poszczególnych izb.

Już bowiem przed wejściem w życie prawa o notarjacie istniała, jak wiadomo, Stała Delegacja Notarjatu i Hipoteki, jako instytucja wprawdzie dorywczo działająca, tem niemniej jednak stwarzająca dostateczne na ówczesne stosunki i konieczne dla dobra ogólnego ogniwo zespolenia myśli i pracy w sprawach, mających zasadnicze znaczenie dla całego notarjatu polskiego.

Było więc i jest rzeczą jasną, nie wymagającą w gruncie rzeczy dowodzenia, że jeżeli przed dniem 1 stycznia 1934 roku, gdy notarjat polski był przedzielony kordonami ustaw zaborczych i oparty był w poszczególnych b. dzielnicach Państwa na zupełnie odmiennych zasadach ustrojowych, życie nasunęło konieczność współdziałania organizacji notarjalnych, to tembardziej konieczność ta staje się naglącą, gdy notarjat w całem Państwie ujęty jest w siedem jednolitych organizmów ustrojowych, którym ustawa zakreśla te same cele i zadania i które z natury rzeczy muszą zmierzać do tego, by poprzez pewne wspólne prace stać się jednym organizmem moralnym.

Moralnym, a nie ustrojowym, gdyż prawo o notarjacie nie stworzyło centralnego organu ustrojowego, którryby pracom poszczególnych Izb Notarjalnych nadawał jednolity kierunek i skupiał ich wysiłki, zmierzające do realizacji zadań ogólnych, jakie stają przed notarjatem, jako całością zawodową.

Organem takim mogłaby być Naczelna Rada Notarjalna, której utworzenie projektowane było przez referenta projektu ustawy notarjalnej w Komisji Kodyfikacyjnej p. Not. Jakuba Glassa, a który uzasadniał potrzebę tej instytucji następującemi względami (wyd. Komisji Kodyfikacyjnej: „Projekt ustawy notarjalnej", W-wa, 1931, tom I, zeszyt 7, sekcji postępowania cywilnego): 1) potrzebna jest instancja odwoławcza od uchwał rad notarjalnych; 2) musi istnieć organ miarodajnej opinji notarjatu w sprawach ogólnych, które rozstrzygać ma Minister Sprawiedliwości; 3) konieczna jest centralizacja zarządu funduszu emerytalnego dla notarjuszów.

Sprawa ta była rozważana przez podkomisję notarjalną Komisji Kodyfikacyjnej w pierwszem czytaniu projektu na sesji w dniach 11—13 grudnia 1931 r. Podkomisja uchwaliła większością 3 głosów przeciw 2 do projektu ustawy Naczelnej Rady Notarjalnej nie wprowadzać.

W trakcie dyskusji wysuwane były następujące argumenty:

p r o (poza już wymienionemi w uzasadnieniu projektu p. Not. Glassa) — Naczelna Rada Notarjalna jest konsekwencją przyjęcia ustroju korporacyjnego notarjatu, jest ona niezbędnym czynnikiem ujednostajnienia praktyki rad notarjalnych, jest ona wreszcie koniecznem ogniwem zespolenia natarjatu i ostatecznego przekreślenia wszelkich różnic i rozbieżności dzielnicowych;

c o n t r a — instytucje centralne w samorządzie zawodowym są ciałami powolnemi i wytwarzają często niepożądane kontrowersje, samorząd zawodowy może dostatecznie sprawnie działać i bez organu centralnego, istnienie Naczelnej Rady Notarjalnej nie da się pogodzić z prawną pozycją zawodu notarjalnego.

Ostatecznie Naczelna Rada Notarjalna nie weszła do projektu Komisji Kodyfikacyjnej.

Taki sam los spotkał Naczelną Radę Notarjalną i w obowiązującym już dziś tekście prawa, opracowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

A więc niema kwestji, że wolą prawodawcy było, by pod względem ustrojowym Izby Notarjalne były ciałami zupełnie odrębnemi, działającemi pod naczelnym nadzorem Ministra Sprawiedliwości (art. 42 § 1 pr. o not.).

Czy znaczy to jednak, by z takiego formalnego postawienia sprawy wynikało, że prawodawca pragnął w ten sposób wyłączyć możliwość współdziałania Izb Notarjalnych w kierunku łącznego realizowania dla dobra zawodu tych spraw, które zasięgiem swym wykraczają poza ramy działalności poszczególnych izb?

I znowu — niema kwestji, że prawodawca tego nie pragnął. A niema kwestji nie tylko z oczywistych względów słuszności, mieszczących się w ramach porządku publicznego i ustroju państwowego Rzeczypospolitej, ale i ze względów prawnych. A oto dowód:

Art. 28 pp. 5 i 6 pr. o not. stanowią, że do zakresu działania walnego zgromadzenia notarjuszów, jako organu izby notarjalnej (art. 26 pr. o not.) należy załatwianie s p r a w o g ó l n y c h z z a k r e s u

(dokończenie obok — na str. 3)

DR. STANISŁAW STEIN

EGZAMIN NOTARJALNY
W NOWEM PRAWIE O NOTARJACIE

W myśl art. 7. L. 7. p. o. n. na stanowisko notarjusza może być mianowany ten, kto posiadając inne warunki prawem przepisane, złożył egzamin notarjalny. Od obowiązku złożenia tego egzaminu wolne są osoby, które pozostawały conajmniej pięć lat na stanowisku sędziów i prokuratorów (art. 8 § 1 p. o. n.) czyli, że tylko egzamin sędziowski zastępuje egzamin notarjalny.

Samym egzaminem notarjalnym zajmuje się prawo o notarjacie tylko w jednym artykule (59) przepisując, iż aplikant notarjalny może przystąpić do tegoż egzaminu przed komisją egzaminacyjną czynną przy radzie notarjalnej tego okręgu, w którym odbywa aplikację, określając skład komisji egzaminacyjne oraz zaznaczając, że przedmiotem egzaminu, który odbywać się ma piśmiennie i ustnie, są „wszystkie dziedziny prawa, których znajomość jest niezbędna na stanowisku notarjusza".

Poza tem, więcej jak lakonicznem określeniem przedmiotu i sposobu zdawania egzaminu notarjalnego, brak w nowem prawie o notarjacie jakichkolwiek innych przepisów w tej materji.

Ogólnikowe określenie przedmiotu egzaminu, brak postanowień, dotyczących sposobu odbywania egzaminów, brak miary oceny tychże egzaminów, przepisów o wydawaniu świadectw na odbyte, domaga się regulaminowego ujęcia tych rzeczy przez same rady notarjalne, już choćby z mocy art. 34. L. 4. i 10, 58. § 2. p. o. n., skoro rozporządzenie wykonawcze do nowego prawa o notarjacie nie zostało wydane.

Regulaminowe unormowanie omawianej sprawy komplikuje się jednak mocno wobec faktu, że na obszarze Rzeczypospolitej posiadamy aż 7 rad notarjalnych, rozrzuconych na terytorjach o częściowo odmiennem ustawodawstwie, że zjednoczeni nowem prawem organizacyjnie, nie mamy oficjalnej nadbudowy samorządowej w postaci Naczelnej Rady Notarjalnej, która właśnie w sprawie przezemnie poruszonej byłaby jedynie kompetentną do ułożenia i narzucenia wspólnych norm regulaminowych.

Sprawa regulaminu dla egzaminów notarjalnych — niemniej sprawa jednolitego na obszarze całego Państwa urządzenia kursów aplikacyjnych i cały

---

(dokończenie ze str. 2)

d z i a ł a n i a n o t a r j a t u, które przedstawi walnemu zgromadzeniu bądź rada notarjalna (p. 5), bądź członkowie izby (p. 6). Z przepisów tych wynika niezbicie, że prawodawca upoważnił walne zgromadzenie izby notarjalnej do zajmowania się wszelkiemi sprawami ogólnemi, dotyczącemi notarjatu. Uchwały, jakie w tych sprawach zapadają na walnem zgromadzeniu, ulegają wykonaniu przez radę notarjalną (art. 34 p. 8 pr. o not.).

Jeżeli przeto walne zgromadzenia wszystkich izb postanowią, że dla dobra notarjatu należy podjąć pewne prace wspólne, mieszczące się w ramach obowiązującego prawa i porządku rzeczy, to uchwała taka w każdym konkretnym wypadku oparta będzie na przepisach art. 28 pp. 5 i 6 pr. o not. i ulegać będzie wykonaniu przez rady notarjalne we wspólnem porozumieniu.

Zapewne, biorąc teoretycznie, uchwała taka może być ujęta zbyt szeroko i popadać w kolizję z wytkniętą przez władze nadzorcze linją postępowania w sprawach notarjalnych. W tym wypadku, jak powtarzamy — raczej teoretycznym, wejdzie w grę przepis art. 41 pr. o not. i prezes każdego właściwego sądu apelacyjnego wystąpi z odpowiednim wnioskiem przed swoje kolegjum administracyjne i ewent. w trybie postanowienia § 2 tegoż artykułu sprawa przyjdzie pod rozstrzygnięcie Ministra Sprawiedliwości, którego stanowisko będzie dla sprawy decydujące.

A więc przy najbardziej rygorystycznem ujęciu omawianego zagadnienia niema ze stanowiska prawnego żadnych trudności, by izby notarjalne współdziałały ze sobą dla dobra notarjatu, jako całości, i niema tu żadnego — *sit venia verbo* — niebezpieczeństwa dla porządku prawnego, gdyż istnieje owa klapa bezpieczeństwa w postaci art. 41 i ponadto jeszcze sankcja wyższego rzędu w postaci art. 42 prawa o notarjacie.

Gdy przeto pod względem prawnym sprawa jest jasna, a pod względem rzeczowym oczywiście słuszna, to istotnie twierdzić można, że *pro foro externo* kwestji żadnej niema.

Natomiast domaga się przedyskutowania i ustalenia nawewnątrz zarówno forma tego współdziałania, jak i jej zakres. Mniemać należy, że zagadnienie f o r m y rozstrzygnie samo życie, które w podobnych wypadkach jest najlepszym instrumentatorem, sprawa zaś t r e ś c i współdziałania Izb Notarjalnych domagać się będzie niejednokrotnego szczegółowego omawiania.

W. N.

szereg spraw podobnych, są, zdaniem mojem, wymownym dowodem na to, że w braku Naczelnej Rady notarjalnej — należy poza ustawą stworzyć nieoficjalny organ samorządowy, któryby uzgadniał rozbieżności w ujmowaniu przez poszczególne rady notarjalne zasadniczych zagadnień z nowego prawa o notarjacie wyłaniających się, a to ze względów unifikacyjnych i praktycznych.

Takim organem może być, zdaniem mojem, jedynie stała konferencja prezesów rad notarjalnych.

Wracając do sprawy jednolitego unormowania postępowania przy egzaminach notarjalnych, pozwalam sobie omówić zasady, które, zdaniem mojem, winny być wzięte pod uwagę przy normowaniu tego przedmiotu.

Nie wolno nam dopuścić do absurdalnego stanu, że ten sam egzamin będzie trudny w jednej radzie notarjalnej, w drugiej zaś stanie się parodją, że po całym obszarze Państwa zaczną się wędrówki aplikantów, poszukujących aplikacji w okręgach, które należeć będą do tej rady notarjalnej, której regulamin egzaminowy będzie „najkorzystniejszy".

Rozważając przepis art. 59. § 3. p. o n., zastanowić się należy nad tem, znajomość jakich dziedzin prawa uważać mógł ustawodawca za niezbędną na stanowisku notarjusza.

Osobiście jestem zdania, że dla notarjusza w wykonywaniu jego zawodu niezbędna jest znajomość prawa w tym samym zakresie, co dla sędziego; wymaga tego prestige stanowiska i interes społeczeństwa; wszak notarjusz jest i w określeniach nowego prawa rodzajem sędziego niespornego między stronami; nie wolno mu dokonywać czynności przeciwnych prawu (art. 64), winien stronom udzielać *wszelkich* potrzebnych wyjaśnień, dotyczących *strony prawnej* aktu (art. 83. § 2. p. o n.), notarjusz poświadcza podpis, jeżeli treść dokumentu nie sprzeciwia się *prawu* (art. 96), przy protestowaniu weksli, czeków i innych papierów handlowych stosuje przepisy *ustaw właściwych* (art. 106 p. o. n.) et. et.

Jak z powyższego wypływa, znajomość prawie całego ustawodawstwa cywilnego, materjalnego i procesowego, jest koniecznie potrzebną notarjuszowi, jako pełnowartościowemu prawnikowi w wykonywaniu jego zadań.

Spieraćby się można o to, czy wiadomości bodaj zasadnicze z prawa karnego materjalnego i procesowego nie powinny być również przedmiotem egzaminu notarjalnego, wszakże notarjusz, delegowany przez radę notarjalną do sądu dyscyplinarnego izby musi operować przepisami postępowania karnego, o ile one uzupełniają odnośne przepisy prawa o ustroju sądów i t. p.

Dla poparcia powyższego stanowiska zaznaczyć również wypada, że przy wprowadzeniu do egzaminów notarjalnych pewnych ograniczeń przedmiotowych i ułatwień, doprowadzilibyśmy do stworzenia dwóch kategorji notarjuszów, t. j. tych pełnowartościowych b. sędziów i prokuratorów, którzy zdawali egzamin sędziowski i tych drugich, „gorszych", rekrutujących się z asesorów notarjalnych, powiedzmy półprawników.

Reasumując powyższe, jestem zdania, że egzamin notarjalny powinien obejmować wiadomości z prawa o notarjacie, z kodeksu cywilnego, kodeksu zobowiązań, kodeksu postępowania cywilnego, ustaw handlowych, postępowania niespornego, prawa hipotecznego, ustawodawstwa agrarnego, a nawet i częściowo administracyjnego oraz ustawy stemplowej.

Z uwagi na postanowienie, zamieszczone w art. 59 p. o. n., że egzamin notarjalny zdawany ma być przed komisją egzaminacyjną, czynną przy radzie notarjalnej, wysnuć należy wniosek, że o dopuszczeniu do zdawania egzaminu i o terminie egzaminu ustnego oraz pisemnego decydować winna sama rada notarjalna z uwzględnieniem jednak przepisu § 4. powołanego artykułu.

Przy delegowaniu egzaminatorów do egzaminu winna rada kierować się względami rzeczowymi i zespół egzaminatorów dobierać tak, by wszystkie przedmioty egzaminu były przy nim uwzględnione. W liczniejszej grupie egzaminatorów — notarjuszów nie trudno będzie znaleźć specjalistów dla pewnych określonych działów prawa.

Rozpatrując podania o dopuszczenie do egzaminu, winna rada notarjalna brać pod uwagę czy kandydat brał udział w urządzanych przez radę kursach teoretycznych. Stanie się to niejako egzekutywą przepisu § 2. art. 58 p. o. n., który w przeciwnym razie mógłby pozostać snadnie martwą literą prawa.

Przy egzaminie uczestniczyć winna cała komisja egzaminacyjna, która w pełnym swym składzie ma oceniać wiadomości kandydata. Dla zapobieżenia stronnej ocenie czy to w dodatnim, czy też ujemnym kierunku, należałoby w regulaminach przyjąć postanowienie, że większość głosów egzaminatorów będzie podstawą dla przyjęcie lub nieprzyjęcia egzaminu, wyjąwszy wypadek jedyny, gdy chodzi o ocenę najwyższą, a więc o przyznanie kandydatowi stopnia celującego, gdzie decydować winna jednomyślność komisji.

Na powyższych zasadach opierając się, wypracowałem projekt regulaminu dla egzaminów notarjalnych. W zredagowaniu tego projektu opierałem się również na wieloletniem doświadczeniu nabytem przynależnością do składu dawnej komisji egzaminacyjnej dla egzaminów notarjalnych w Krakowie.

Sprawę ułożenia unifikacyjnych regulaminów egzaminowych należy uważać za bardzo pilną, zwłaszcza na obszarze obydwóch małopolskich izb notarjalnych, a to ze względu na przepis art. 139. § 1. p. o. n. dlatego nie wątpię, że już najbliższa konferencja prezesów rad notarjalnych zechce się nią zainteresować.

PROJEKT
REGULAMIN
EGZAMINÓW NOTARJALNYCH

§ 1.

Przedmiotem przepisanego art. 59 § 3. p. o. n. egzaminu notarjalnego jest znajomość następujących trzech grup ustawodawstwa:

I. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, powszechnego kodeksu cywilnego, kodeksu zobowiązań, kodeksu postępowania cywilnego ze szczególnem uwzględnieniem postępowania egzekucyjnego.

II. Prawa handlowego, wekslowego, prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i prawa akcyjnego.

III. Prawa o notarjacie i wydanych na jego podstawie rozporządzeń, ustawy o opłatach stemplowych i wydanych do niej rozporządzeń, postępowania niespornego ze szczególnem uwzględnieniem postępowania spadkowego, ustawodawstwa dotyczącego reformy rolnej, hipotecznego, tudzież ustawodawstwa administracyjnego, o ile ono dotyczy czynności notarjusza.

§ 2.

Podania o dopuszczenie do egzaminu notarjalnego wnosi się do właściwej Rady notarjalnej.

Do podania należy dołączyć:

a) zaświadczenia odbytej pięcioletniej aplikacji notarjalnej, stwierdzające zaznajomienie się ze wszystkimi działami czynności notarjusza (art. 58 § 1 p. o. n.), wystawione przez patronów.

b) zaświadczenia Rady notarjalnej na odbyte kursy teoretyczne dla aplikantów notarjalnych, organizowane przez Radę notarjalną celem zawodowego kształcenia aplikantów.

Osoby wymienione w art. 8. § 2 p. o. n. zwolnione są od obowiązku dołączenia do podania powyższych (a, b) świadectw.

Byli kandydaci notarjalni wymienieni w art. 139 § 1. p. o. n. dołączyć mają do podania o dopuszczenie do egzaminu zaświadczenia patronów, stwierdzające przynajmniej dwuletnią praktykę notarjalną.

§ 3.

O dopuszczeniu do składania egzaminu decyduje Rada notarjalna, która wyznacza kandydatowi po porozumieniu się z Przewodniczącym Komisji egzaminacyjnej terminy do egzaminu pisemnego i ustnego, delegując równocześnie z Gremjum egzaminatorów Izby członków dla poszczególnych grup, stanowiących przedmiot egzaminu (art. 59 § 2. p. o. n.).

W przypadku, gdy o dopuszczenie do egzaminu stara się kandydat, którego egzamin już dwukrotnie nie został przyjęty, Rada notarjalna dopuszczenie go po raz trzeci do egzaminu uzależnia od zezwolenia tej Komisji egzaminacyjnej, przed którą kandydat składał drugi egzamin (art. 59 § 4 p. o. n.).

§ 4.

Egzaminy notarjalne odbywają się przy Radzie notarjalnej (art. 59 § 1. p. o. n.).

Komisję egzaminacyjną stanowią:

Sędzia Sądu Apelacyjnego, delegowany przez Prezesa tegoż Sądu, jako przewodniczący, oraz trzej notarjusze, delegowani przez Radę notarjalną z Gremjum notarjuszów egzaminatorów Izby notarjalnej.

§ 5.

Egzamin pisemny odbywa się klauzurowo pod nadzorem jednego z Członków Rady notarjalnej i obejmuje pisemne wypracowanie w jednym dniu, w przeciągu najwyżej 8 godzin, na zadany przez Przewodniczącego Komisji temat: kontraktu lub rozporządzenia ostatniej woli we formie aktu notarjalnego, protokółu spisanego na oznaczoną w art. 101, 103 lub 104 p. o. n. czynność notarjalną, dalej pisemne wypracowanie na zadane tematy poświadczeń wymienionych w art. 94 p. o. n. oraz protestu wekslowego.

Ocena wyników egzaminu pisemnego następuje przez całą Komisję egzaminacyjną przy egzaminie ustnym, po dokładnem omówieniu przez kandydata wypracowań pisemnych.

§ 6.

Egzamin ustny trwać ma z każdym kandydatem w jednym dniu $1\frac{1}{2}$ do 2 godzin.

Do egzaminu ustnego zasiadać może w jednym terminie najwyżej dwóch kandydatów.

Przewodniczący Komisji egzaminacyjnej kieruje egzaminem.

Kandydatowi zadają pytania egzaminatorzy w porządku grup, stanowiących przedmioty egzaminu. Wszystkim jednak Członkom Komisji egzaminacyjnej łącznie z Przewodniczącym przysługuje prawo zadawania egzaminatowi pytań ze wszystkich przedmiotów egzaminu, w kolejności, wyznaczonej przez Przewodniczącego.

§ 7.

Bezpośrednio po odbytym egzaminie następuje ocena tegoż na tajnej naradzie Komisji egzaminacyjnej.

Stopniami oceny są: celujący, bardzo dobry, dobry i niedostateczny.

Ocena wyniku następuje na podstawie ogólnego wrażenia o wiadomościach i przygotowaniu kandydata. Stopień celujący przyznany być może tylko jednomyślną uchwałą całej Komisji egzaminacyjnej, stopnie zaś bardzo dobry lub dobry nawet większością głosów. W razie równości głosów przeważa glos Przewodniczącego.

Wynik egzaminu ogłasza kandydatowi Przewodniczący Komisji ustnie, bezzwłocznie po odbytej naradzie Komisji.

§ 8.

Odbyty egzamin notuje Komisja egzaminacyjna w specjalnej księdze egzaminów. W odnośnych rubrykach tejże księgi wpisaną zostanie co do każdego kandydata ocena egzaminu, oddzielnie z każdej grupy przedmiotów, tudzież ogólny wynik egzaminu. Odnośne rubryki księgi podpiszą wszyscy Członkowie Komisji egzaminacyjnej oraz Przewodniczący.

§ 9.

Kandydat, którego egzamin został przez Komisję egzaminacyjną przyjęty, otrzymuje za pośrednictwem Rady notarjalnej świadectwo urzędowe, po złożeniu opłaty na koszty tegoż.

W świadectwie wymienić należy imię i nazwisko egzaminata, daty egzaminu pisemnego i ustnego, zaznaczenie, czy egzamin zdawany był po raz pierwszy, drugi lub trzeci, wynik ogólny egzaminu przy podaniu stopnia oceny oraz miejsce i datę wystawienia świadectwa.

Świadectwo podpisuje Przewodniczący Komisji egzaminacyjnej za Komisję — oraz Prezes Rady notarjalnej obok odciśniętej pieczęci Rady.

§ 10.

Wyniki egzaminów będą zapisywane w odnośnych rubrykach listy aplikantów i asesorów notarjalnych.

Z RAD NOTARJALNYCH

W WARSZAWIE

UZASADNIENIE UCHWAŁY W SPRAWIE STOSOWANIA TAKSY

W ostatnim Nr. 3 (str. 8) ogłosiliśmy zasadniczą uchwałę Rady Notarjalnej w Warszawie w sprawie stosowania taksy. Ze względu na wagę sprawy podajemy dziś w pełnem brzmieniu przyjęte przez Radę uzasadnienie tej uchwały:

Rada Notarjalna na posiedzeniu z dnia 31 stycznia roku 1934 uchwaliła, że w myśl nowego prawa o notarjacie, obniżenie taksy notarjalnej jest dopuszczalne jedynie w wypadku, przewidzianym w art. 34 punkt 6 pr. o not., to jest w wypadku „niezamożności" strony.

Prawodawca, mówiąc o „niezamożności", ma na widoku, zdaniem Rady, nietylko niezamożność *bezwzględną*, to jest zupełne ubóstwo, niedostatek i brak środków, bo wtedy mówiłby jedynie o zwolnieniu od taksy, ale ma na widoku niezamożność *względną*, mówi o niezamożności w przeciwstawieniu do zamożności i obfitości środków, pozwalając brać pod uwagę, czy dana norma taksy odpowiada siłom i środkom płatniczym danego osobnika do danej czynności, czy nie. Jeżeli odpowiada, prawodawca nie pozwala na obniżenie taksy, jeśli nie odpowiada, nakazuje sporządzić czynność z obniżeniem taksy lub nawet bez wynagrodzenia.

Sąd jednak o niezamożności i jej stopniu wydać musi osoba zupełnie niezainteresowana, inaczej bowiem mogłyby powstać niepożądane, mające swą konsekwencję, wątpliwości, którym zapobiec należy. Tą niezainteresowaną, decydującą sprawę osobą, stojącą ponad interesem osobistym, winna być Rada Notarjalna.

Niezamożność i jej stopień z uwagi na różnorodność danych, jakie mogą zaistnieć, muszą być oceniane w każdym wypadku oddzielnie, nie mogą być zatem ustalone przez Radę raz na zawsze.

Z uwagi zaś na to, że strony, zwracając się do Rady Notarjalnej o obniżenie taksy, mogą wskazywać jednocześnie, u którego z notarjuszy pragną daną czynność sporządzić, i że w tego rodzaju prośbach nazwisko jednego z notarjuszy może powtarzać się niewspółmiernie częściej, niż nazwiska innych notarjuszy, wywołać to znów może domniemanie, że zachodzi tu dążenie do niedozwolonego, konkurencyjnego obniżania taksy. Dla usunięcia i tego rodzaju domniemań, któreby mogły być szkodliwe zarówno dla notarjuszy, jak i dla decydującej sprawę Rady Notarjalnej, ta ostatnia uważa za konieczne mieć prawo kierowania czynności nietylko do tego z notarjuszy, o którego strona prosi, ale według swego uznania i do innego notarjusza. Zresztą i art. 34 pr. o not. głosi, że do Rady należy „wyznaczanie notarjusza". I znów, dla usunięcia wszelkich wątpliwości i szkodliwych domniemań, Rada uważa za właściwe w tego rodzaju wypadkach wyznaczać notarjuszy podług listy w kolejności alfabetycznej ich nazwisk.

Z uwagi, że obniżenia lub niepobrania wynagrodzenia może żądać od Rady Notarjalnej jedynie strona, a nie notarjusz, Rada ustala, że i zwracać się z tego rodzaju podaniami do Rady mogą jedynie same strony, a nie notarjusze.

Wypadek niepobrania wynagrodzenia za czynności notarjalne prawodawca wskazuje wyraźnie jedynie w art. 34 p. 6 pr. o not., to jest w razie „niezamożności" strony, ale jednocześnie nie wypowiada się, aby poza wypadkami „niezamożności" nie można było nie pobierać wynagrodzenia. Z uwagi na to oraz z uwagi, że wypadki, zmuszające do niepobrania wynagrodzenia zdarzać się mogą, gdy, naprzykład, czynność ma na celu pewne dobro społeczne natury ogólnej, bądź gdy sporządza, naprzykład, czynność zasłużony obywatel kraju, najbliższy przyjaciel lub kolega, od których notarjuszowi wprost niepodobna przyjąć wynagrodzenia, że wszystkich tego rodzaju wypadków przewidzieć i wyszczególnić niepodobna, że w wypadkach tych uprzednie uzyskiwanie zezwoleń od Rady jest często niemożliwe wobec konieczności natychmiastowego załatwienia danej czynności, że jednak i tego rodzaju zrzeczenia się wynagrodzenia winny być kontrolowane, Rada Notarjalna ustala, że jeżeli ze względu na samą czynność lub osobę, która żąda sporządzenia czynności, notarjusz uzna za właściwe sporządzić czynność bez pobrania wynagrodzenia, obowiązany jest w ciągu dni trzech od chwili sporządzenia czynności zawiadomić o tem Radę lub Delegata wraz z motywami, które skłoniły go do niepobrania wynagrodzenia, a słuszność których Rada oceni.

W KATOWICACH

UCHWAŁA W SPRAWIE NALEŻNOŚCI TARYFOWYCH

Rada Notarjalna w Katowicach na posiedzeniu w dniu 10 lutego 1934 r. powzięła następującą uchwałę:

Wobec zwracania się różnych instytucji i osób do notarjuszów:

1) o doliczenie do każdego protestu weksla, dokonywanego w miejscu urzędowania odnośnego notarjusza tytułem drogowego 0,50 zł., zaś protestowanego poza miejscem urzędowania notarjusza 2 zł. bez względu na to, czy

wogóle i jakie koszta przejazdu były z tem związane, przyczem kwoty odnośne winny być wręczane oddającym dane weksle do protestu, oni bowiem pokrywają za notarjusza koszta drogowe i bez względu na to, czy i ile koszta te wynoszą, policzone drogowe w powyższej wysokości winien notarjusz im odprowadzić,

2) obniżenie taryfowej należności za odnośne czynności notarjusza,

3) o wypłatę części pobranych należności czy to za przygotowanie odnośnych aktów, czy za ich opracowanie i t. p.,

pragnąc zapobiec jakimkolwiek niewłaściwościom w urzędowaniu, Rada Notarjalna w Katowicach, stojąc jedynie tylko na gruncie przepisów ustawy i powagi stanu i dążąc, by wszyscy notarjusze w pracy swej mieli na względzie przepisy obowiązujących ustaw i temi się kierowali, postanawia:

Żadnemu z notarjuszów Izby Notarjalnej w Katowicach w żadnym wypadku i pod żadnym pozorem nie wolno pod odpowiedzialnością dyscyplinarną:

1) doliczać poza ustawowemi należnościami przy protestach wekslowych, jakichkolwiek należności tytułem drogowego czy z innego tytułu, poza faktycznie wydatkowanemi kwotami na środki lokomocji, tak, że z tego tytułu ani notarjusz, ani jego pracownicy, ani osoby trzecie poza dostarczającymi odnośne środki lokomocji, żadnej korzyści osiągnąć nie mogą, a na faktycznie wydatkowane na ten cel kwoty winny znajdować się odpowiednie dowody;

2) nie pobierać należności taryfowych za czynności notarjalne, lub udzielać stronom jakichkolwiek obniżek z tychże, poza wypadkami:

a) jeśli zachodzą warunki art. 34 punkt 6 prawa o notarjacie,

b) jeśli notarjusza wiążą ze stroną tego rodzaju stosunki osobiste, że nie wypada mu pobierać wynagrodzenia,

c) jeżeli zachodzą wyjątkowe wypadki i okoliczności, zasługujące na uwzględnienie,

d) jeżeli czynność natarjusza polega na uwierzytelnieniu odpisu dokumentu lub podpisu na dokumencie treści niemajątkowej, a strona wykaże jej niezamożność,

e) jeżeli notarjusz uzupełnia poprzednio przez niego sporządzony akt.

W wypadkach ad a) i c) winien notarjusz uzyskać zgodę Rady Notarjalnej czy delegata tejże przed sporządzeniem aktu.

Wniosek o niepobranie taryfowej należności lub jej obniżenie, może złożyć strona lub notarjusz.

W wypadkach ad b) notarjusz może nie pobrać lub obniżyć należności za równoczesnem zawiadomieniem o tem Rady Notarjalnej czy jej delegata;

W wypadkach ad d) i e) notarjusz może korzystać z uprawnień sam bez zawiadomienia Rady Notarjalnej czy delegata tejże;

3) wypłacać komukolwiek w całości lub części pobranych należności za przygotowanie, czy opracowanie aktów, umów i t. d.;

4) uchwałę tę podać do wiadomości wszystkich notarjuszów Izby Notarjalnej w Katowicach, a nadto ogłosić ją w „Przeglądzie Notarjalnym".

*

W uzupełnieniu sumarycznego sprawozdania z pierwszego Walnego Zgromadzenia Izby Notarjalnej w Katowicach, odbytego w dniu 27 stycznia r. b. (Nr. 3, str. 5), podajemy następujące szczegóły na podstawie doniesienia z Katowic:

W Zgromadzeniu uczestniczyli w charakterze gości: Prokurator Sądu Apelacyjnego w Katowicach p. dr. Lewandowski, Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach p. Handzel, oraz Prezesi Sądów Okręgowych w Cieszynie — p. Brzostyński, i w Katowicach — p. Wierzchowski.

Budżet Izby na okres 4 miesięcy (do 1 czerwca r. b.) uchwalony został w wysokości 2700 złotych, składka członkowska zaś w wysokości 30 złotych w stosunku miesięcznym.

Na zakończenie Zgromadzenia Przewodniczący Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach p. dr. Frendl podniósł w przemówieniu fakt podobieństwa i analogji między funkcjami sędziego i notarjusza, omówił przepisy nowego prawa, zwłaszcza o nadzorze, stanowiące platformę współpracy Sądu z notarjatem i, wezwawszy zebranych członków Izby do lojalnej współpracy, opartej na wzajemnem zaufaniu, złożył w ręce nowowybranej Rady życzenia owocnego urzędowania.

Imieniem zebranych notarjuszów odpowiedział p. Not. Wolny, dziękując za skierowane do Izby słowa i zapewniając o najlojalniejszej współpracy Rady z zarządem wymiaru sprawiedliwości.

Rada Notarjalna w Poznaniu delegowała do ścisłego Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Notarjalnego" pp. Notarjuszów d-ra Witolda Prądzyńskiego, Wice-Prezesa Rady, i d-ra Jana Sławskiego, Członka Rady.

Rada Notarjalna w Lublinie delegowała do ścisłego Komitetu Redakcyjnego „Przeglądu Notarjalnego" p. Not. Antoniego Xiężopolskiego, Sekretarza Rady.

WIKTOR NATANSON

PRAWO O NOTARJACIE
W ZESTAWIENIU SYSTEMATYCZNEM*)

7. ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA NOTARJUSZÓW

Art. 13 prawa o notarjacie nakazuje:

„Notarjusz powinien spełniać swe obowiązki zgodnie z prawem i sumieniem, oraz strzec powagi i godności swego stanowiska".

Obejmując stanowisko — głosi art. 10 prawa o notarjacie — notarjusz składa przysięgę według ustalonej roty; w przysiędze tej notarjusz przyrzeka wobec Boga, że obowiązki swe spełniać będzie „zgodnie z prawem i słusznością", zaś w postępowaniu swem kierować się będzie „zasadami honoru i uczciwości".

Prawo, słuszność i sumienie — oto więc wyłączne wskazania dla notarjusza w jego działalności zawodowej; powaga i godność stanowiska notarjalnego w postępowaniu zgodnem z poczuciem honoru i uczciwości — oto więc wyłączny drogowskaz dla notarjusza w jego działalności zawodowej, korporacyjnej i publicznej, a nawet i w życiu prywatnem, o ile jego refleksy zewnętrzne podlegają ocenie środowiska społecznego.

Na straży czystości sztandaru zawodu notarjalnego, głoszącego tak szczytne hasła, stoi krótki, ale pełny głębokiej treści przepis art. 44 prawa o notarjacie, stanowiący:

„Za przewinienia służbowe i uchybienia powadze lub godności stanowiska notarjusze podlegają karze dyscyplinarnej".

Za przewinienia służbowe — a więc za czyny, zaniedbania lub zaniechania, naruszające obowiązki notarjusza w zakresie zawodowym — notarjusz podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Za uchybienia powadze lub godności stanowiska — a więc również za czyny, zaniedbania lub zaniechania, obrażające obowiązki notarjusza, jako członka korporacji i obywatela, zajmującego stanowisko osoby zaufania publicznego — notarjusz podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Obowiązki notarjusza, których naruszenie stanowić może „przewinienie służbowe", objęte są całokształtem prawa obowiązującego, a w szczególności unormowane są w prawie o notarjacie. Prawo więc stanowi określone w tym względzie normy, do których notarjusz stosować się powinien.

Obowiązki notarjusza, warujące „powagę lub godność stanowiska", unormowane są tylko częściowo w prawie obowiązującem, w zakresie obowiązków korporacyjnych — w prawie o notarjacie, przeważnie bowiem objęte są one wskazaniami etyki, etyki ogólnej, obywatelskiej i zawodowej.

Jakakolwiek próba kodyfikacji nakazów i zakazów etycznych, jakiemi powodować się powinien notarjusz w swem postępowaniu, mogłaby dać szczątkowy tylko obraz, poczucie bowiem godności piastowanego stanowiska, znaczone ogólnemi „zasadami honoru i uczciwości", jak to kreśli prawodawca, ukryte jest głęboko w kodeksie najbardziej osobistym człowieka — w jego sumieniu obywatelskiem i zawodowem. Do tego też kodeksu, do którego zagląda się zrzadka, bo w prawidłowo funkcjonującym organiźmie moralnym osobliwy ten kodeks jest w ciągłym stanie samorzutnej dynamiki, do tego to więc kodeksu odsyła i prawo o notarjacie.

Za celową natomiast uznać wypada próbę systematycznego zestawienia niektórych norm prawa o notarjacie, które chronione są przez powołany przepis art. 44, a więc tych przepisów rzeczonego prawa, których naruszenie podlegać może represji dyscyplinarnej.

Zanim jednakże do tego przejdziemy w zakresie części pierwszej i postanowień rozdziału I części drugiej prawa o notarjacie, musimy zaznaczyć ogólnie, że każde naruszenie przepisów części drugiej w zakresie czynności notarjalnych, niezależnie od odpowiedzialności cywilnej na ogólnych zasadach prawa (art. 43), a ewent. i odpowiedzialności karnej na podstawie Kodeksu Karnego, skutkować może odpowiedzialność dyscyplinarną notarjusza, jeżeli uchybienie będzie dotyla znaczące, że uznane będzie mogło być za „przewinienie służbowe".

Przepisy części pierwszej prawa o notarjacie ze stanowiska sankcji, ustanowionej przez art. 44, podzielić wypadnie na dwie grupy: do pierwszej zaliczymy przepisy, ustanawiające ogólne obowiązki zawodowe notarjusza, do drugiej zaś postanowienia odnoszące się do stosunków korporacyjnych notarjatu (powtarzamy, że łącznie z częścią pierwszą uwzględniamy i rozdział I części drugiej pr. o not.).

*) p. „Przegląd Notarjalny": Nr. 11, str. 6; Nr. 12, str. 7; Nr. 13, str. 8—1933 r.

I. Naruszenie ogólnych obowiązków zawodowych notarjusza, mogące pociągnąć odpowiedzialność dyscyplinarną:

1. dokonanie czynności *poza okręgiem właściwości terytorjalnej* (art. 3 § 1) — niezależnie od sankcji, ustanowionej w § 2 art. 3;

2. utrzymywanie *kancelarji filjalnej* w siedzibie urzędowej lub *kancelarji ubocznej* poza siedzibą urzędową (art. 18 § 1);

3. niestosowanie sę do zarządzenia prezesa sądu okręgowego co do *odbywania roków* (art. 18 § 2);

4. rażące i nieuzasadnione nieprzestrzeganie *godzin urzędowych* (art. 19 § 1);

5. jawnie bezzasadna *odmowa dokonania czynności wogóle* (art. 66) — dopiero jednak po uprawomocnieniu się orzeczenia sądowego w tym względzie, chyba że odmowa nastąpiła z powodu nadmiernie obliczonych przez notarjusza opłat (art 66 § 5); odmowa dokonania czynności *poza kancelarją* (art. 19 § 2); odmowa dokonania czynności *w godzinach pozaurzędowych* lub *w dni świąteczne* (art. 19 § 3) — tylko w razie stwierdzenia, że przedmiotowo zachodził przypadek, nie cierpiący zwłoki; odmowa dokonania czynności z powodu *nieuiszczenia notarjuszowi nadmiernie obliczonego wynagrodzenia* (art. 79 § 2);

6. dokonanie czynności, *sprzecznej z prawem, moralnością lub porządkiem publicznym* (art. 64);

7. dokonanie czynności, dotyczących *osób lub instytucji w stosunku zabronionym przez prawo* (art. 65):

8. dokonanie czynności *bez należytego stwierdzenia tożsamości stawających lub wbrew przekonaniu co do ich zdolności do działań prawnych* (art. 69);

9. dokonanie czynności z wyraźnem naruszeniem przepisów o *obecności świadków* (art. 70, 71) lub przepisów co do *osób ułomnych* (art. 72) oraz *niepiśmiennych* (art. 75);

10. jaskrawe naruszenie przepisów, dotyczących *formy dokumentu notarjalnego* (art. 78) oraz *obowiązkowych wzmianek i zaznaczeń w dokumencie* (art 68 § 1, 69 § 3, 74, 76, 80);

11. nieprzestrzeganie przepisów o *języku urzędowania* (art. 4, dod. art. 68, 73);

12. pobieranie *wynagrodzenia w niezgodzie z obowiązującemi przepisami* (art. 24 § 1) — zarówno wyżej, jak niżej taksy, bez zgody rady notarjalnej lub w niezgodzie z obowiązującemi jej uchwałami (por. art. 34 p. 6);

13. naruszenie obowiązku *tajemnicy zawodowej* (art. 14 w zw. z art. 67);

14. nieprzestrzeganie przepisów *o urlopach* (art. 20)—w szczególności: nieusprawiedliwione porzucenie kancelarji bez wyznaczenia zastępcy na 3 dni, niezależnie od przepisu § 3 art. 20, bez uzyskania urlopu na czas dłuższy aniżeli 3 dni, samowolne przedłużenie urlopu bez usprawiedliwiającej przyczyny i t. d.;

15. nieprzestrzeganie przepisów o *zajęciach ubocznych* (art. 15, 16, 17) — w szczególności niezawiadomienie prezesa sądu okręgowego (art. 17), uprawianie zajęcia ubocznego wbrew zakazowi prezesa (art. 15, 17), oddawanie się zajęciom ubocznym nie licującym ze stanowiskiem notarjusza (art. 16), trudnienie się handlem, przemysłem lub pośrednictwem w interesach choćby w sposób najbardziej dorywczy (art. 16) i t. d.

II. Naruszenie obowiązków notarjusza w zakresie stosunków korporacyjnych, mogące pociągnąć odpowiedzialność dyscyplinarną:

1. *nieregularne opłacanie składek* na potrzeby izby notarjalnej oraz na fundusze zapomogowo-ubezpieczeniowe (art. 22 § 1) — w wysokości, ustalonej przez walne zgromadzenie (art. 28 pp. 3 i 4);

2. *uporczywe nieuczestniczenie w walnych zgromadzeniach* (art. 27 § 3) — pomimo sankcji, ustanowionej w § 4 art. 27, w razie naprzykład dwukrotnej zrzędu nieobecności bez usprawiedliwienia;

3. *odmowa przyjęcia mandatu członka rady* (art. 29 § 4) — tak samo ustąpienie z rady przed upływem trzechlecia;

4. *odmowa bez usprawiedliwiającej przyczyny przyjęcia funkcji rewidenta korporacyjnego* (art. 38 § 1) lub *członka komisji egzaminacyjnej* (art. 59 § 2 p. 2);

5. *niedbałe albo sprzeczne z prawem lub regulaminami spełnianie obowiązków korporacyjnych* — uczestnika walnego zgromadzenia (art. 27 § 3), czynności członka rady notarjalnej (art. 29 § 3), sędziego (art. 47 §§ 1 i 2) lub rzecznika (art. 48 §§ 1 i 2) dyscyplinarnego, rewidenta korporacyjnego (art. 38 § 1), członka komisji egzaminacyjnej (art. 59 § 2 p. 2);

6. *niestosowanie się do prawnych zarządzeń rady notarjalnej lub prezesa rady, jako jej reprezentanta* (art. 34, 33);

7. *niestosowanie się do zarządzeń nadzorczych Ministra Sprawiedliwości* (art. 42 § 1) *lub prezesów sądów apelacyjnego i okręgowego* (art. 37 § 1);

8. *utrudnianie rewizji kancelaryjnej* (art. 39) — w szczególności przez odmawianie wyjaśnień, odmowę usunięcia uchybień i t. d.;

9. *niedbałe wykonywanie obowiązków patrona* (art. 58 § 2);

10. *nienależyty dobór personelu kancelaryjnego* (arg. z art. 43 § 1) — niezależnie od odpowiedzialności cywilnej, ustanowionej w powołanym tylko co przepisie, a w szczególności tolerowanie wśród personelu osobników poszlakowanych na czci lub na-

wet tylko moralnie zakwestjonowanych, jak i rażąco nieprzygotowanych do spełniania poruczonych im obowiązków, i dalsze zatrudnianie takich pracowników pomimo postawionego przez radę notarjalną żądania ich usunięcia, prawo kontroli rady notarjalnej w tym względzie nie może bowiem ulegać wątpliwości (art. 34 p. 1).

8. POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM

Prawo o notarjacie w zakresie postępowania dyscyplinarnego zawiera nieliczne tylko przepisy, odsyłając w zasadzie do odpowiednich postanowień prawa o ustroju sądów powszechnych (art. 55), o ile samo nie stanowi inaczej.

Z dziedziny postępowania dyscyplinarnego domagają się przedewszystkiem usystematyzowania przepisy, dotyczące t. zw. postępowania przygotowawczego. Jest to, jak wiadomo, w postępowaniu karnem faza, której punktem wyjścia jest zawiadomienie o przestępstwie, a która poprzez dochodzenie lub śledztwo zamyka się bądź umorzeniem sprawy, bądź wniesieniem aktu oskarżenia, poczem proces karny, po uprawomocnieniu się aktu oskarżenia, wchodzi w fazę rozprawy głównej (por. księgę VI Kodeksu Postępowania Karnego p. t. „Postępowanie przygotowawcze"). Otóż chodzi właśnie o odpowiednik fazy postępowania przygotowawczego w postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko notarjuszom, inaczej mówiąc — chodzi o postępowanie w okresie od chwili wyłonienia się zarzutu co do przewinienia służbowego lub uchybienia powadze czy godności stanowiska (art. 44) do chwili umorzenia postępowania lub zarządzenia rozprawy. W tym względzie jesteśmy zdani nieomal całkowicie na prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 55).

K i e r o w a n i e s p r a w y do postępowania dyscyplinarnego należy do czynników nadzorczych nad notarjatem, a więc: do Ministra Sprawiedliwości (art. 42 § 1), do prezesa właściwego Sądu Apelacyjnego i do prezesów sądów okręgowych w obrębie terytorjalnym izby notarjalnej (art. 37 § 1, a w szczeg. art. 39) oraz do rady notarjalnej (art. 34 p. 1 oraz art. 38 §1, a w szczeg. art. 39).

Źródło, z którego władza nadzorcza lub rada notarjalna powzięła wiadomość o nieprawidłowem postępowaniu notarjusza, jest oczywiście obojętne. Poza przewidzianym w prawie wypadkiem stwierdzenia uchybień w wyniku rewizji (art. 39), punktem wyjścia do skierowania sprawy do postępowania dyscyplinarnego mogą być doniesienia urzędów i osób prywatnych, bezpośrednio zauważone przez czynniki nadzorcze uchybienia, zwrócenie się notarjusza o pociągnięcie go do odpowiedzialności dyscyplinarnej (dla wykazania niesłuszności stawianych mu skądkolwiek zarzutów) itp.

Otóż na podstawie materjału, jakim władza nadzorcza lub rada notarjalna rozporządza, musi przedewszystkiem zapaść postanowienie tejże władzy lub uchwała rady notarjalnej o wystąpienie do sądu dyscyplinarnego z *wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego* (por. art. 147 § 1 pr. o ustr. sąd. powsz.).

Przedstawienie takiego wniosku sądowi dyscyplinarnemu poprzedzać jednak musi pewna faza wstępna, a mianowicie *wyjaśnienie okoliczności faktycznych,* koniecznych do ustalenia znamion przewinienia, przyczem obwinionemu należy dać możność złożenia wyjaśnień. Tak stanowi powołany art. 147 § 1 prawa o ustr. sąd. powsz.

Stąd wskazanie, że rada notarjalna po powzięciu wiadomości, które dają podstawę do skierowania sprawy na drogę postępowania dyscyplinarnego, musi przedewszystkiem przeprowadzić badania wstępne w celu ustalenia stanu faktycznego. Badania te rada zleci wyznaczonemu rzecznikowi dyscyplinarnemu, chyba że odrazu postanowi, że w treści doniesienia brak jest jakiejkolwiek podstawy do ewent. wszczynania postępowania dyscyplinarnego. Może też być taki wypadek, że rada uzna, iż wyjaśnienia zainteresowanego notarjusza mogą być dostateczne dla uzupełnienia ustalenia stanu faktycznego, który nie daje podstawy do ewent. wszczynania postępowania dyscyplinarnego, a wtedy poprzesta na tych wyjaśnieniach i postanowi, jak wyżej. Jeżeli zaś, wbrew przewidywaniom, wyjaśnienia te nie będą wystarczające, wówczas sprawa przejdzie do rąk rzecznika w celu przeprowadzenia badania wstępnego. Tak czy inaczej w aktach badania wstępnego musi się znaleźć wyjaśnienie obwinionego, złożone bądź na żądanie rady, bądź na wezwanie rzecznika, czy to w postaci pisma wyjaśniającego (w pierwszym lub drugim wypadku), czy to zeznania do protokółu (tylko w drugim wypadku).

Jeżeli rada zarządziła przeprowadzenie badania wstępnego, to po jego zakończeniu rada notarjalna po referacie rzecznika i na jego wniosek stwierdza, że bądź niema dostatecznych podstaw do wszczynania postępowania dyscyplinarnego, bądź też postanawia przedstawić sądowi dyscyplinarnemu odpowiedni wniosek, w którym formułuje znamiona zarzucanego obwinionemu przewinienia.

Sąd dyscyplinarny po otrzymaniu wniosku od władzy nadzorczej lub od rady notarjalnej rozpoznaje go na posiedzeniu niejawnem, poczem po wysłucha-

niu rzecznika dyscyplinarnego (art. 48 § 1 pr. o not. = art. 143 pr. o u. s. p.) wydaje *uchwałę*, mocą której postanawia: bądź pozostawić wniosek bez uwzględnienia (art. 147 § 2 pr. o ust. sąd. powsz.); bądź wszcząć postępowanie dyscyplinarne, przyczem w uchwale muszą być skonkretyzowane zarzuty obwinienia (ibid.); bądź zarządzić dalsze wyświetlenie stanu sprawy (dochodzenie) przez wyznaczonego sędziego (art. 147 § 3 pr. o u. s. p.), odraczając w ten sposób powzięcie uchwały ostatecznej.

Jeżeli sąd dyscyplinarny postanowił *wszcząć* postępowanie, to może bądź odrazu wyznaczyć rozprawę z zarządzeniem w przedmiocie dowodów, bądź polecić wyznaczonemu sędziemu przeprowadzenie śledztwa (art. 148 pr. o u. s. p.) przy stosowaniu przez analogję (art. 181 pr. o u. s. p.) odpowiednich przepisów Kodeksu Postępowania Karnego (art. 269 i nast. z uwzgl. art. 149 — 152 pr. o u. s. p.).

Jeżeli sąd zarządził przeprowadzenie *śledztwa*, to po jego ukończeniu i okazaniu akt sprawy obwinionemu lub jego obrońcy, przesyła się je rzecznikowi dyscyplinarnemu, który na piśmie przedstawia swój wniosek (art. 152 § 1 pr. o u. s. p.).

Po otrzymaniu akt sprawy z wnioskiem rzecznika sąd dyscyplinarny na posiedzeniu niejawnem, po wysłuchaniu rzecznika (art. 48 § 1 pr. o not. = art. 143 pr. o u. s. p.), *postanawia* (art. 153 pr. o u. s. p.): bądź umorzyć postępowanie, bądź uzupełnić śledztwo, bądź wyznaczyć rozprawę ze sformułowaniem zarzutów obwinienia (art. 154 § 1 pr. o u. s. p.) i z odpowiedniem zarządzeniem w przedmiocie dowodów, bądź wydać wyrok skazujący przy wymierzeniu kary upomnienia (w tym ostatnim wypadku dopuszczalny jest sprzeciw rzecznika lub obwinionego z żądaniem przeprowadzenia rozprawy — art. 155 pr. o u. s. p.).

Odpisy uchwał z okresu postępowania przygotowawczego sąd dyscyplinarny doręcza zgodnie z przepisem art. 50 pr. o not.

Środki odwoławcze, przysługujące tylko rzecznikowi dyscyplinarnemu, w okresie postępowania przygotowawczego są następujące:

skarga przeciw uchwale, oddalającej wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (art. 147 § 4 pr. o u. s. p.);

skarga przeciw uchwale, umarzającej postępowanie dyscyplinarne (art. 156 § 1 pr. o u. s. p.).

W obydwóch wypadkach — termin do zaskarżenia 7 dni od daty doręczenia; skargę rozstrzyga sąd dyscyplinarny odwoławczy izby notarjalnej na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu wniosku prokuratora sądu apelacyjnego (art. 48 § 1 w zw. z § 3 pr. o not.).

9. ZASTĘPSTWO NOTARJUSZA

Prawo o notarjacie zna zasadniczo dwa typy zastępstwa notarjusza, a mianowicie: zastępstwo *za* notarjusza (art. 20) i zastępstwo *w miejsce* notarjusza (art. 21). Zastępstwo notarjusza, przewidziane w art. 15, należy oczywiście do typu pierwszego.

W pierwszym wypadku zastępowany notarjusz jest tytularnym dzierżycielem stanowiska i ponosi też za zastępcę pełną odpowiedzialność (art. 43 § 1); wyjątek, przewidziany w art. 43 § 2, a mianowicie, że odpowiedzialność notarjusza odpada, jeżeli zastępca wyznaczony został bez zgody notarjusza, nie podważa samej zasady.

Inny zupełnie jest stan prawny w wypadku zastępstwa z art. 21, gdy wyznaczony przez prezesa sądu apelacyjnego zastępca *pełni obowiązki notarjusza*, a więc jest samoistnym, acz tylko czasowym, dzierżycielem stanowiska notarjalnego. Konsekwentnie też taki samoistny zastępca, działający nie *za*, lecz *w miejsce* notarjusza, pełni urząd w sposób zupełnie niezależny ze wszelkiemi akcesorjami formalnemi i skutkami prawnemi, przywiązanemi do stanowiska notarjusza (art. 21 § 2).

Co do trybu wyznaczenia zastępcy, prawo o notarjacie przewiduje trzy możliwości kompetencyjne, a mianowicie:

1. wyznaczenie zastępcy przez samego notarjusza — art. 20 § 1;
2. wyznaczenie zastępcy przez prezesa sądu okręgowego — art. 20 §§ 2 i 3;
3. wyznaczenie zastępcy przez prezesa sądu apelacyjnego — art. 15 § 2, art. 20 § 4 i art. 21 § 1.

Pierwszy z wymienionych trybów podlega kontroli prezesa sądu okręgowego i rady notarjalnej. Jakkolwiek prawo o notarjacie w omawianym zakresie rady notarjalnej poza dyspozycją art. 20 § 1 do żadnych czynności nie pociąga, to jednakże, jak mniemać wypada, niema przeszkód, by w drodze zarządzenia wewnętrznego rada zobowiązała notarjuszów i ewnt. wyznaczonych zastępców do komunikowania jej (przez analogję z postanowieniem art. 20 § 1) związanych z zastępstwem posunięć faktycznych. Jest to bowiem pożądane ze względów ewidencyjnych, a niezawodnie także i ze stanowiska nadzoru (por. art. 34 p. 1).

Przechodząc z kolei do *osoby* zastępcy notarjusza, podkreślić należy, że prawo o notarjacie stawia, jako zasadę, iż do zastępowania notarjusza powołany jest asesor notarjalny (art. 60 § 2 w zw. z art.: 15 § 2; 20 §§ 1, 2, 3; 21 § 1). Jednakże prawo w przepisach przechodnich odstępuje od tej zasady w stosunku do tych obszarów Państwa, na których insty-

tucja asesorów notarjalnych musi się dopiero wykształcić (art. 131 § 1 i 145 § 1).

*

Tekst art. 131 pr. o not. nasuwa pewne wątpliwości, które ujawniły się już w praktycznem zastosowaniu tego przepisu. Niektóre kwestje wypada na tem miejscu rozważyć. Życie wysunie niezawodnie dalsze kwestje w tej materji.

W zakresie układania i uzupełniania listy zastępców z art. 131 (i anal. z art. 145) oraz wykreślania z niej osób nieodpowiednich (§ 2) rada notarjalna działa całkowicie według swobodnego uznania, będąc skrępowaną jedną tylko przesłanką prawną natury przedmiotowej, mianowicie wymogiem przynajmniej dziesięcioletniej praktyki notarjalnej lub hipotecznej.

Czy rada powinna wciągać na listę kandydata, który czasowo nie pracuje w żadnej kancelarji, choć odpowiada on wymaganym przez prawo kwalifikacjom?

Rozstrzygnięcie tej kwestji zależeć będzie w każdym wypadku od uznania rady, a to z tego względu, że dłuższa przerwa w pracy mogła wpłynąć ujemnie na kwalifikacje zawodowe kandydata.

Czy mogą być wpisani na listę zastępców kandydaci, czynni w innych zawodach prawniczych, których statuty prawne nie dopuszczają podobnej kumulacji, jeżeli osoby te oświadczają, że zamierzają przejść na teren pracy notarjalnej?

Odpowiedź musi wypaść negatywnie, przedewszystkiem z tego względu, że rada notarjalna nie może w tym wypadku przyjąć zbyt elastycznej wykładni obowiązujących przepisów prawnych i wciągać na listę zastępców osoby, które zastępstwa tego w chwili zapisania faktycznie pełnić nie mogą.

Czy dziesięcioletnia praktyka wyłącznie hipoteczna czyni zadość wymaganiom art. 131 pr. o not.?

Prawo przez użycie spójnika „lub" wyraźnie stawia praktykę hipoteczną narówni z praktyką notarjalną, a więc odpowiedź na powyższe pytanie musi wypaść twierdząco, co nie znaczy, że rada nie może w konkretnym wypadku uznać, że rodzaj odbytej praktyki hipotecznej nie daje rękojmi należytych kwalifikacji zawodowych w zakresie notarjalnym.

Czy na poczet wymaganego przez prawo dziesięciolecia może być zaliczona praktyka, odbyta w państwie zaborczem?

Lex non distinguit, więc nie widać przeszkód do odpowiedzi twierdzącej. Jednakże długość przerwy w praktyce, zbyt krótka praktyka w kancelarji polskiej i temu podobne momenty faktyczne mogą oczywiście doprowadzić radę do przekonania, że kandydat nie posiada dostatecznych kwalifikacji zawodowych.

STANISŁAW FILIPECKI

CZYNNOŚCI PRACOWNIKÓW NOTARJUSZA

PRZY DORĘCZANIU OŚWIADCZEŃ I PROTESTACH

Istota wezwania notarjalnego i istota protestu wogóle, a protestu wekslowego w szczególności, jest w gruncie rzeczy ta sama. W obu wypadkach chodzi o stwierdzenie przez organ publiczny, że w danej chwili postawiono pewnej osobie pewne żądanie, poto, aby później z niewypełnienia tego żądania jako faktu, stojącego poza wszelkiemi wątpliwościami, można było wysnuć przewidziane prawem konsekwencje.

Ujęcie wszelako formy, w jaką mają być obleczone akty ,stwierdzające oba te rodzaje czynności, jest nieco odmienne w prawie o notarjacie a w prawie wekslowem.

Akt, stwierdzający postawienie stronie przez organ publiczny przewidzianego przez prawo wekslowe żądania (przedstawienie wekslu do przyjęcia, do zapłaty i t. p.), nazywa to prawo protestem. Protest sporządza notarjusz, lub sąd (art. 84 pr. weksl.). Zgodnie z art. 92 przy dokonywaniu czynności zachowawczych notarjusz może posługiwać się pomocnikami, którym prezes sądu okręgowego na wniosek notarjusza nada do tego upoważnienie, jednakże protokół aktu protestu sporządza i podpisuje notarjusz.

W protokóle tym zaznaczone być winno, że wezwanie o zapłatę uczynione było przez uprawnionego do tej czynności przez prezesa sądu pracownika notarjusza.

Wystawca wekslu może żądać okazania mu wekslu i przyjęcia od niego oświadczenia celem umieszczenia go w akcie protestu. Weksel należy okazać, a oświadczenie przyjąć. Oświadczenie to może zredagować i wpisać do protokółu protestu oraz podpisać sam wystawca bądź może podyktować pracownikowi notarjusza do protokółu i w tymże protokóle podpisać.

Zdaniem mojem, upoważniony pracownik protokóły protestów winien podpisywać. Podpis taki wskazany jest choćby z tego powodu, że przy dzisiejszej praktyce na notarjuszu ciąży zbyt wielkie brzemię odpowiedzialności za protest. Niesumienny pracownik może wszak wbrew art. 86 części 2 pr. weksl. zaniedbać nakazanej w tym przepisie staranności i uwagi, albo wogóle zaniechać zawiadomienia stro-

ny i narazić zwierzchnika na wielką odpowiedzialność, a potem wszystkiego się wyprzeć. Przy wielkich ilościach dokonywanych protestów nie będzie można często znaleźć właściwego winowajcy, a w najlepszym razie dowieść mu winy. Brak odpowiedzialności odbija się niekorzystnie na dobroci pracy nieodpowiedzialnego pracownika. Na straży prawidłowego protestowania weksli i innych dokumentów stać powinna nietylko odpowiedzialność cywilno-materjalna notarjusza, lecz i odpowiedzialność karna bezpośredniego winowajcy. Nie każde wprawdzie niedbalstwo upoważnionego przez prezesa sądu pracownika notarjalnego będzie się kwalifikowało do takiej odpowiedzialności, lecz zrozumienie odpowiedzialności i jej możliwość wywoła dobry skutek. W każdym razie będzie to mogło wpłynąć na zapobieżenie możliwym wypadkom jaskrawego niedbalstwa lub wręcz złej woli.

Z tych względów byłoby wskazane, aby akt protestu składał się z dwóch części: 1) w pierwszej części upoważniony pracownik protokółowałby przebieg czynności zachowawczej i ewentualną odpowiedź, wyjednywał od osoby wzywanej podpis pod tą odpowiedzią i wreszcie sam się podpisywał; 2) w drugiej części notarjusz stwierdzałby, że pracownik otrzymał do wykonania czynności powyższych jego polecenie, że był do tego upoważniony zarządzeniem prezesa sądu i stwierdzałby dokonanie protestu. W ten sposób uczyniłoby się zadość z jednej strony wyłuszczonym wyżej względom praktycznym, a z drugiej wymaganiom ustawy. Podpis notarjusza winien się znaleźć pod całością protokółu protestu i stanowić ma dowód, że cały protest sporządzony jest odpowiednio, a podpis pracownika ustali jego odpowiedzialność zarówno przed notarjuszem, jak i przed stronami i prawem za prawidłowe wykonanie czyności zachowawczych, wreszcie podpis strony zapobieganie sporom o treść odpowiedzi.

Wskazana tu forma pożądana jest dla aktów protestu z wyłuszczonych względów celowości. Sama ustawa ani jej wprost nie określa, ani nie wymaga nawet pośrednio, gdyż nie stawia nigdzie wymagania, aby akt protestu podpisany był przez kogokolwiek poza organem protestującym.

Inaczej ma się rzecz ze znanem dotąd pod nazwą wezwań notarjalnych, a uregulowanem obecnie w rozdziale V części drugiej prawa o notarjacie „Doręczaniem oświadczeń". Wymienione wyżej względy celowości wskazują, że sporządzenie protokułu, stwierdzającego doręczenie wezwania notarjalnego winno być powierzone upoważnionemu pracownikowi, — a nie notarjuszowi. Formę tego rodzaju protokułów przepisuje również sama ustawa.

Art. 102 prawa o notarjacie, dotyczący omawianej kwestji, pozwala notarjuszowi posługiwać się swoimi pracownikami, których do tego upoważni prezes sądu okręgowego na przedstawienie notarjusza, — „przy dokonywaniu doręczenia".

Czy ustawa ma tu na myśli tylko czynności doręczenia, czy i wypływające z niej przyjęcie ewentualnej odpowiedzi oraz spisanie protokułu?

Skoro nagłówek całego rozdziału V części drugiej prawa brzmi „Doręczanie oświadczeń", a „notarjusz może posługiwać się swoimi pracownikami" — „przy dokonywaniu doręczenia", to stąd wniosek, że może nimi się posługiwać przy spełnianiu wszystkich czynności, wymienionych w tym rozdziale. Mimo tego poruszoną kwestję możnaby zaliczyć do wątpliwych, gdyby nie przepis art. 101 § 4. Paragraf ten stanowi, że jeżeli osoba wzywana poda ustnie do protokułu lub wręczy pisemną odpowiedź i oświadczy, że protokuł podpisze, notarjusz zamieszcza odpowiedź w protokule. Jeśli przeto będzie doręczać wezwanie upoważniony pracownik i spotka się z żądaniem przyjęcia odpowiedzi, zmuszony będzie sporządzić protokuł doręczenia i odpowiedzi na miejscu i odebrać podpis strony.

W rzeczy samej, pracownik ten nie będzie miał żadnej ku temu podstawy prawnej, by żądać od strony przybycia do kancelarji.

Niepodobna sobie wyobrazić, żeby podpis samego notarjusza ,który tej osoby nie widział i jej oświadczenia nie słyszał, mógł na protokule zastąpić podpis pracownika, który odebrał oświadczenie i spisał protokuł.

O ile zaś dochodzi się do niezbitego wniosku, że protokuł doręczenia w wypadku udzielenia odpowiedzi sporządza upoważniony pracownik, to formę tę uznać należy za obowiązującą dla wszystkich wypadków doręczenia przez pracownika, bo tak przypadkowa okoliczność, jak brak odpowiedzi, nie może decydować o formie czynności.

Protokuł, w powyższy sposób przez pracownika sporządzony z powołaniem się na polecenie notarjusza i na upoważnienie prezesa sądu, stanowić będzie dokument zupełny. Odpis tego dokumentu albo też wspomniane w art. 101 § 5 poświadczenie doręczenia wyda stronie już, oczywiście, sam notarjusz.

Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby to, co w akcie protestu było niezbędnym ustawowym składnikiem, tu zostało doczepione ze względów praktycznych, a to gwoli skuteczniejszej kontroli notarjusza nad pracownikiem: aby mianowicie sam notarjusz uzupełnił sporządzony i podpisany przez pracownika protokuł stwierdzeniem, że doręczenie zlecił pracownikowi i że ten pracownik ma upoważnienie prezesa sądu do dokonywania doręczeń.

ACHILLES ROSENKRANZ

JESZCZE O STOSUNKU PRAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH DO PRAWA PRYWATNEGO

Dyskusja posunęła się o duży krok naprzód, gdyż p. Rejent Paszkowski w artykule pod tyt. „W sprawie interpretacji przepisów u. o. s., dotyczących opodatkowania umów" („Przegląd Notarjalny" z roku 1933, Nr. 14, str 3/275) uznał, iż „prawodawstwo podatkowe może opodatkować bądź objekty majątkowe, bądź umowy niezależnie od cywilistycznej klasyfikacji objektów majątkowych i umów", oraz że są dopuszczalne „dowolne normy podatkowe dla objektów majątkowych, cywilnie jednakowo klasyfikowanych".

Mimo tak daleko posuniętego ustępstwa Sz. Autor nie chce przyznać prawu o opłatach stemplowych niepodległości całkowitej, lecz wymaga, aby prawo to, przynajmniej w pewnej mierze, ustosunkowało się wobec prawa prywatnego hołdowniczo. Tę myśl ujął p. Rejent Paszkowski w następujące enuncjacje:

„objekty, prawem cywilnem objęte, u. o. s. może opodatkować dowolnie, lecz stwarzać objektów dowolnie nie może"; „u. o. s. nie może i nie powinna stwarzać definicyj cywilno-prawnych, bo wytworzyłoby to dwutorowość prawną w jednej dziedzinie, co byłoby nietylko niecelowe, ale szkodliwe, a przypisywać prawodawcy zamierzeń takich nie wolno".

Otóż wyraz „dwutorowość" wywołuje w mej psychice wyobrażenie dwóch torów kolejowych, ułożonych równolegle na tej samej linji; to wyobrażenie wytwarza niezwłocznie sąd, że w kolejnictwie dwutorowość nie jest niecelowa i szkodliwa, lecz jest właśnie bardzo celowa i bardzo pożyteczna; ten sąd wreszcie nasuwa myśl, że może jest również pożyteczną dwutorowość *prawna*, nad którą się zastanawiamy. Na linji kolejowej, łączącej miejscowość A z miejscowością Z, dlatego ułożono dwa tory, ponieważ połowa pociągów zdąża do A, a druga połowa — wręcz przeciwnie — do Z; chodziło o to, aby te dwie grupy pociągów były od siebie zupełnie niezależne, aby sobie wzajemnie nie przeszkadzały: ta samodzielność każdej grupy jest jednym ze środków, wzbudzających nadzieję, że *obie* grupy, że wszystkie pociągi w możliwie największej mierze wykonają zadania, im wskazane. Wykazałem zaś już w artykule pod tyt. „W sprawie wykładni art. 12 u. o. s" („Notarjat - Hipoteka" Nr. 14/58 z 1933 r., str. 3/195), że prawo prywatne zdąża do A, gdy natomiast prawo o opłatach stemplowych zdąża do Z: że kierunki ich są rozbieżne, gdyż pierwsze ma na celu przysporzenie korzyści *jednostkom*, drugie zaś przysporzenie dochodów *Państwu*, jako przedstawicielowi dobra *ogólnego*.

Gdy więc p. Rejent Paszkowski mówi o „jednej dziedzinie", to zgadzam się z tem ujęciem, ale tylko w tem znaczeniu, że obie — w niniejszej dyskusji ze sobą porównywane — grupy zjawisk mieszczą się w dziedzinie prawa. Na zapatrywanie zaś, że „u. s. o. nie powinna stwarzać definicyj prawno-cywilnych" odpowiadam, że u. o. s. definicyj takich ani nie zawiera, ani ich nie potrzebuje. W rzeczywistości bowiem u. o. s. ustosunkowuje się do prawa prywatnego w sposób dwojaki:

1) W niektórych przypadkach określa przedmiot opodatkowania jedynie przez wymienienie terminu technicznego, przyswojonego z prawa prywatnego, a tem samem przyswaja sobie też (bo tak chce) definicję, którą prawo prywatne wiąże z danym terminem; także w kolejnictwie zdarza się, że dwie linje: A — Z i A — X mają pewien odcinek (A—B) wspólny.

2) W innych przypadkach u. o. s., wymieniwszy termin, stworzony przez prawo prywatne, dołącza definicję swoistą *odmienną* od tej, którą z owym terminem wiąże prawo prywatne. Atoli w grupie 2 u. o. s. nie stworzyła definicyj prywatno-prawnych. U. o. s., domagając się niepodległości dla siebie, szanuje niepodległość innych działów prawa: definicje, tworzące grupę 2, mają znaczenie wyłącznie przy stosowaniu u. o. s., nie wywierają żadnego wpływu na prawo prywatne; nie są to więc definicje prywatno-prawne, lecz są to definicje stemplowe.

Po powyższych rozmyślaniach ogólnych, przechodzę do rozważań bardziej konkretnych. które nawiążę do ujawnionej w artykule p. Paszkowskiego interpretacji art. 1 i 49 u. o. s.

Jest między nami niesporne, że nie podlega opłacie stemplowej pismo, stwierdzające czynność prawną, która na mocy prawa prywatnego jest od początku nieważna. Atoli ta teza nie dowodzi zależności u. o. s. od prawa prywatnego, gdyż tezę tę wypowiada u. o. s. samodzielnie w art. 49 [1]).

[1]) Teza ta wynika nadto z innych postanowień u. o. s. i także z istoty opłaty stemplowej jako podatku od obrotu. Szczegółowo wyjaśniłem to w art. pod tyt. „Nieważność czynności prawnej a opłata stemplowa" w Nr. 7 „Gazety Sądowej Warszawskiej" z 1934 r. — P. str. 20 nin. numeru.

W związku z art. 1 p. Paszkowski interpretuje tekst następujący: „Ilekroć w ustawie niniejszej jest mowa o piśmie, stwierdzającem umowę, należy przez to rozumieć nietylko pismo, podpisane przez obie strony, lecz także podpisane przez jedną stronę, jeżeli zostało bądź wręczone stronie drugiej, bądź... sporządzone, albo uwierzytelnione... notarjalnie". Odnośne wywody p. Paszkowskiego (jeśli je dobrze zrozumiałem) można ująć w tezę następującą: Jeżeli prawo prywatne uzależnia ważność umowy pewnego rodzaju od istnienia *pisemnych* oświadczeń woli jednej i drugiej strony, to pismo, zawierające oświadczenie woli *tylko jednej strony*, samo przez się *nie* podlega opłacie, choćby zostało sporządzone w formie aktu notarjalnego; „opłata powinna być pobrana dopiero przy akceptacji", a zatem dopiero przy sporządzeniu pisma, zawierającego oświadczenie woli drugiej strony.

Celem zbadania, czy teza, tylko co przytoczona, jest trafna, zwróćmy uwagę na następujący stan prawny, wynikający z polskiego kodeksu zobowiązań (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 82 poz. 598): W tytule II rozdział IV działu I jest zaopatrzony w nagłówek „Umowy w ogólności", a zaczyna się od art. 60, który głosi: „Umowa powstaje przez zgodne oświadczenie woli dwóch stron..." W tymże dziale I rozdziały I i II są zaopatrzone w nagłówki: „Oświadczenie woli w ogólności" i „Wady oświadczenia woli". Już z tej systematyki wynika, że — chcąc stosować poprawnie postanowienia kodeksu zobowiązań, dotyczące umów — nie możemy poprzestać na znajomości tych przepisów powołanego Kodeksu, które normują umowę *jako całość*, lecz musimy nadto zapoznać się z normami, regulującemi *części składowe* umowy, któremi są dwa zgodne oświadczenia woli. Ujawni się to jeszcze jaśniej przy pomocy następującego prostego przykładu:

Panowie A i B postanowili zawrzeć między sobą umowę. W tym celu złożyli zgodne oświadczenia woli. Następnie jednak okazało się, że pan A, gdy składał oświadczenie, „znajdował się w stanie nieprzytomności", lub „w stanie przemijającego zakłócenia czynności psychicznej, wyłączającego świadomą wolę". Natomiast pan B, gdy składał oświadczenie, był psychicznie zdrów. W tym stanie rzeczy — jakkolwiek obie strony postanowiły zgodnie zawrzeć umowę — umowa nie doszła do skutku, czyli „jest nieważna": istnieje bowiem ważne oświadczenie woli tylko jednej strony (pana B), a niema uznanego przez prawo oświadczenia woli strony drugiej. Tak się rzecz przedstawia, gdy rozpatrujemy umowę, jako całość. Jeśli teraz przyjrzymy się każdemu z oświadczeń woli, które w danym przypadku zostały złożone, to stwierdzimy, że na mocy art. 31 kodeksu zobowiązań (za którym powtórzyłem wyżej w cudzysłowach cechy, znamionujące psychikę pana A), oświadczenie woli pana A jest nieważne. *Natomiast oświadczenie woli pana B jest ważne.* Przypuśćmy teraz, że: a) prawo prywatne uzależnia ważność umowy tego rodzaju, jaka miała być zawarta w naszym przypadku, od sporządzenia umowy w formie aktu notarjalnego; b) oświadczenia woli panów A i B zostały stwierdzone nie w jednem piśmie, ale każde pismem odrębnem, a mianowicie każde w formie aktu notarjalnego; c) chronologicznie pierwszem jest oświadczenie woli pana B (psychicznie zdrowego), oświadczenie *ważne;* d) notarjusz pobrał opłatę stemplową od pisma, stwierdzającego oświadczenie woli pana B; e) nie pobrał opłaty stemplowej od pisma, stwierdzającego oświadczenie pana A: lecz nie dlatego, że oświadczenie to jest nieważne (przyczyna nieważności nie była znana notarjuszowi), ale na mocy art. 3 u. o. s. Nasuwa się pytanie, czy pan B ma prawo żądać zwrotu uiszczonej opłaty, mianowicie na mocy art. 49 u. o. s.?

Otóż zwrot opłaty może nastąpić jedynie drogą analogicznego zastosowania ustępu *drugiego* art. 49 (w szczególności postanowienia o odwołaniu czynności prawnej na żądanie jednej strony z mocy służącego jej prawa). Cechą charakterystyczną powołanego ustępu *drugiego* jest to, iż przepis ten jest normą j u r i s a e q u i, że pozostawia *uznaniu władzy* skarbowej dozwolenie zwrotu opłaty, której należność jest w myśl j u s s t r i c t u m niewątpliwa. (Jak wynika z § 100 r. w. s., władza skarbowa powinna — licząc się z tem, że opłata stemplowa jest z istoty swej podatkiem od obrotu — zbadać, czy i w jakiej mierze w danym przypadku obrót się dokonał). Natomiast do przypadku naszego nie ma zastosowania ustęp *pierwszy* art. 49, który pod pewnemi, ściśle określonemi, warunkami, nadaje podatnikowi *prawo* żądania zwrotu uiszczonej opłaty. Warunkiem bowiem jest, by „czynność prawna, stwierdzona pismem, od którego opłatę uiszczono, była od początku nieważna" lub też, by zaszło „zdarzenie późniejsze", na skutek którego „czynność prawna ma być uważana za nieważną od początku". W naszym przypadku pismo, od którego uiszczono opłatę, stwierdza czynność prawną, która i na początku była ważna i nigdy nie przestała być ważną — mianowicie oświadczenie woli zdrowego psychicznie pana B. Okoliczność, że umowa nie doszła do skutku, jest bez znaczenia, gdyż przytoczony wyżej tekst art. 1 jest tak dalece jasny, że interpretacja, głosząca, iż pismo, zawierające oświadczenie woli pana B, nie jest przedmiotem opłaty, byłaby oczywistem pogwałceniem ustawy.

Czytelnik, nieobeznany z praktyką w zakresie o-

płat stemplowych, zapyta w tem miejscu: „Czy więc tekst, o którym mowa, nie jest wynikiem omyłki? Czy nie należy go zmienić? Czy jest słusznem wymaganie opłaty stemplowej od pana B za to, że w dobrej wierze, nic nie wiedząc o psychopatycznym stanie pana A, ujawnił wolę zawarcia z nim umowy?"

Oczywiście: to wymaganie nie jest słuszne. Ale też jest niesłusznem wymaganie opłaty stemplowej od umowy, przez obie strony podpisanej, co do której nikt nie wątpi, że jest ważna, jeśli strony od niej dobrowolnie odstąpiły, nie wykonawszy jej w najdrobniejszej nawet mierze. I dlatego zarówno w tym ostatnim przypadku, jakoteż w opisanym poprzednio, w którym uczestniczą panowie A i B, należy zastosować j u s a e q u m, ujawnione w ustępie drugim art. 49. Praktyk zaś wie (a praktycy ułożyli ustawę o opłatach stemplowych), że również byłoby niesłuszną, bo krzywdzącą Skarb Państwa, teza, odraczająca należność opłaty stemplowej do czasu akceptacji przez stronę drugą oświadczenia jednostronnego, mimo, że to oświadczenie nie posiada cech oferty, lecz ujawnia wolę niezwłocznego zawarcia umowy.

O jakie przypadki rozchodzi się z tego punktu widzenia w specjalnej dziedzinie umów o nabycie nieruchomości (art. 52, punkt 1, u. o. s.), która to dziedzina jest punktem wyjścia niniejszej dyskusji, wyjaśniłem szczegółowo w swoim komentarzu, w uw. 12 do art. 1. Tejże kwestji dotyczy wykładnia 322 (ogłoszona w Nr. 31 Dz. Urz. Min. Skarbu z 1931 r., a w moim komentarzu przytoczona w uw. 14 do art. 1), którą należy czytać w związku z działami II i III wykładni 290 (Nr. 29 Dz. Urz. z 1930 r. i w komentarzu: uw. 13 do art. 1). Wreszcie tej kwestji dotyczą dwa wyroki NTA., które streściłem w komentarzu, w uw. 15 do art. 1. Najwyższy Trybunał Administracyjny w obu wyrokach zgodnie z wyraźnem brzmieniem art. 1 i zgodnie ze słusznością orzekł, iż należy się opłata stemplowa, przewidziana w art. 52 i 58 u. o. s., od pisma podpisanego tylko przez jednego z kontrahentów, mimo że w aktach nie było ani śladu akceptacji przez kontrahenta drugiego. (W przypadkach konkretnych, których dotyczą owe wyroki, było wolą stron, aby *obrót* dokonał się bez formalnej akceptacji oświadczenia woli, ujętego w formę aktu notarjalnego. Strony cel swój osiągnęły nadały zaś tranzakcji taką postać, że ze stanowiska prawa cywilnego była bez zarzutu. Pobudką działania — jeżeli nie jedyną, to główną — była chęć uchylenia się od uiszczenia opłaty stemplowej).

Kto zapozna się z materjałami, tylko co powołanemi, zrozumie, że kwestja, o której mowa, nie jest akademicką, lecz ma dużą doniosłość praktyczną.

MARJAN KURMAN

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA POLSKIEGO

WCHODZĄCEGO W ZAKRES CZYNNOŚCI

NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH

ZA DRUGIE PÓŁROCZE 1933 R. I UZUPEŁNIENIE ZA CZAS DO 1.I.1934 R.

ORAZ PRZEGLĄD ZA TENŻE CZAS

ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I. C.

Przerachowanie.—Dla określenia, czy do *przerachowania sumy hipotecznej* stosować należy stopę § 5 czy § 6 rozp. waloryzacyjnego, *należy ustalić, czy w dacie wejścia w życie tego rozporządzenia główny dochód z nieruchomości podlegał ustawie o ochronie lokatorów.* Późniejsze zmiany stosunku unormowanego i nieunormowanego dochodu z nieruchomości wpływu na wysokość przerachowania nie mają.

Dla wysokości przerachowania należności istotne znaczenie posiadać może stosunek obecnej wartości nieruchomości, obciążonej długiem do sumy, którąby musiał zapłacić przy zastosowaniu danej miary przerachowania, natomiast *stosunek tej sumy do wartości nieruchomości w innym okresie żadnego znaczenia nie ma.* (S. N. I. z 2 grudnia 1932, Nr. I. C. 1823/32).

„ Ust. 3 § 33 rozp. walor., winien mieć zastosowanie i do wierzytelności z pożyczek, aczkolwiek wyraźnie w nim niewspomnianych,

Powyższy ust. 3 § 33 rozp. walor., zezwalający na podwyższenie miary przerachowania *zabezpieczenia hipotecznego* ponad miarę, wskazaną w ust. 1, względnie 2 tegoż § 33, w przypadku, gdy dłużnik osobisty jest jeszcze właścicielem danej nieruchomości i gdy przytem nie ma praw, obciążających tę nieruchomość ze stopniem niższym, uzależnia miarę przerachowania od stanu, istniejącego w chwili wejścia w życie rozporządzenia waloryzacyjnego i późniejsze przejścia własności nieruchomości nie mogą pozbawić wierzyciela już nabytego prawa skorzystania z powyższego przepisu. (S. N. z 20 grudnia 1932 Nr. I. C. 1439/32).

„ Okoliczność, że sprzedawca nie zwolnił sprzedanej nieruchomości od obciążających ją długów, *daje nabywcy podstawę do zatrzymania przy zapłacie szacunku sumy, za którą jest odpowiedzialny wobec wierzyciela sprzedawcy,* ale *nie usprawiedliwia odmowy zapłacenia całego szacunku.*

W razie niemożności dokładnego obliczenia obciążających nieruchomość sum rublowych. wskutek nieobecności wierzycieli, *sąd powinien przerachować je prowizorycznie, według najwyższej miary waloryzacji,* jaka mogłaby mieć zastosowanie zgodnie z przepisami, z dołączeniem możliwych kosztów postępowania. (S. N. I. I z 15 listop. 1932 r. N. I. C. 776/32).

„ § 11 ust. 4 rozp. walor. (Dz. Ust. poz. 213 z 1925 r.). Nie samo zaciągnięcie pożyczki na inwestycje, lecz dopie-

ro rzeczywiste zużycie jej przez dłużnika na ten cel, daje sądowi możność zastosowania przerachowania do korzyści, jakie odniósł dłużnik z pożyczki. (S. N. C. I. 109/33 z d. 7.IX.1933 r.).

„ Zgodnie z ust. 1 § 33 roz. walor. przewidzianemu w nim wyższemu przerachowaniu podlegają zabezpieczenia hipoteczne „niespłaconej ceny kupna" i innych objektów, poza nieruchomościami (o ile tylko te objekty nie podpadają pod przepis § 27 rozp. walor., obejmujący należności z kredytu otwartego, przypadające kupcom za towary i usługi). (S. N. I. C. 1350/32 z dnia 11.VIII.1933 r.).

Przyrzeczenie sprzedaży a małoletni współwłaściciel. — Zatajenie przez sprzedawców nieruchomości przy zawarciu *przyrzeczenia jej sprzedaży,* iż w liczbie współwłaścicieli jest *małoletni,* może dać podstawę nabywcy do odstąpienia od zawarcia aktu kupna tej nieruchomości. (S. N. z 17 listopada 1932 r. Nr. I. C. 310/32).

Renty państwowej ziemskiej kurs obligacji urzędowej ustala na rok 1934 wysokość 100% ich nominalnej wartości — rozp. min. z dnia 23 grud. 1933 r. — Dz. Ust. 103/1933, poz. 800.

Rolnictwo. — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 26-go czerwca 1933 r. (Dz. Ust. 50 poz. 395), o zasadach udzielania *pomocy instytucjom,* zawierającym układy z dłużnikami w zakresie *wierzytelności rolniczych.*

„ Rozporządzenie P-ta R-tej z dn. 27 paźdz. 1933 r. w sprawie *zmiany rozporządzenia* z dnia 16 marca 1928 r. *o przeprowadzaniu meljoracji przy dokonywanej przez urzędy ziemskie przebudowie ustroju rolnego.* (Dz. Ust. Nr. 84/1933 poz. 622).

„ Rozporządzenie P-ta R-tej z dn. 27 paźdz. 1933 r. *o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej i organizacji komisji ziemskich.* (Dz. Ust. Nr. 85, poz. 635).

„ Rozporządzenie P-ta R-tej z dn. 24 października 1933 r. o pomocy leczniczej dla pracowników rolnych. (Dz. Ust. Nr. 87, poz. 673).

Samorząd terytorjalny. — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 października 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o częściowej zmianie ustroju *samorządu terytorjalnego.* (Dz. Ust. 80 poz. 577).

Scalanie gruntów. — Rozporządzenie P-ta Rz-tej z dn. 11 lipca 1932 r. (Dz. Urz. 67, poz. 622). Zmiany w ustawie z dn. 13 lipca 1923 r. o scaleniu gruntów. (Dz. Ust. 92, poz. 833). Patrz art. 10.

„ — Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 maja 1933 r. (Dz. Ust. 55, poz. 415), wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie opłat i należności za wykonanie *scalenia gruntów.*

Skarbowe urzędy. — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10 lipca 1933 r. w sprawie zmian w organizacji urzędów *skarbowych* oraz urzędów katastralnych. (Dz. Ust. Nr. 58/1933, poz. 437).

Służebności. — Rozporządzenie P-ta R-tej z dn. 11 lipca 1932 r. (Dz. Ust. 67, poz. 622). Zmiany w rozporządzeniu P-ta R-tej z dn. 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności (Dz. Ust. 10, poz. 74). Patrz art. 13.

„ — Ukaz 1864 roku o uwłaszczeniu włościan nie zabraniał właścicielowi osady tabelowej zawarcia umowy zbycia lub zniesienia w całości lub części służebności, ustanowionych dla jego osady.

Art. 700 K. C. nie zabrania zachowania całkowitej służebności dla jednej części dziedziny władnącej przy zrzeczeniu się tegoż prawa przez właściciela innej części.

Zasada podziału prawa do służebności utrzymuje się w razie podziału dziedziny, o ile charakter i istota służebności nie stoi w sprzeczności z tą zasadą. (S. N. I. C. z 2 grudnia 1932. Nr. I. C. 390/32).

Sól. — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 lipca 1933 r. (Dz. Ust. 53, poz. 405) w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 lipca 1932 r. o obrocie solą.

„ — Obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 18 lipca 1933 r. o sprostowaniu błędu w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 11 lipca 1933 r. w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia z dnia 19 lipca 1932 r. o obrocie solą. (Dz. Ust. 58/1933 poz. 440).

„ Rozporządzenie P-ta R-tej z dn. 27 paźdz. 1933 r. (Dz. Ust. 84, poz. 616). — o sprzedaży soli.

Soli obrót — rozp. Ministra Skarbu z dn. 17 grudnia 1933 r. (Dz. Ust. 102, poz. 795).

Spadek. — *Skazaniec,* pozbawiony podług dawnych praw karnych rosyjskich, wszystkich praw stanu tudzież praw majątkowych i spadkowych, *po przywróceniu mu praw* w trybie art. 975¹ i nast. u. p. k., korzysta z pełni praw cywilnych i majątkowych.

Prawo nie zabrania *spadkobiercom rozporządzić się majątkiem spadkowym według* swego uznania i przyznania go w całości lub części, za wspólną zgodą, osobie, do spadku nawet nieprzychodzącej). (S. N. I. I. z 31 października 1932, Nr. I. C. 2670/31).

„ — *Spadkobierca nie ma obowiązku złożenia dowodu, iż jest wyłącznym spadkobiercą,* jednak gdy strona pozwana udowodni istnienie innego jeszcze spadkobiercy, a powód nie stwierdzi, by ten inny spadkobierca zrzekł się spadku, albo utracił prawo do niego, lub ustąpił swoje prawa powodowi, *powództwo o spadek* winno być odpowiednio zredukowane. (S. N. I. I. z dn. 1 — 22 września 1932 r. Nr. I. C. 2840/31).

Spadkobranie. Ograniczenie unitów. (Art. 724, 550 K. C. i art. 7 ustawy z dnia 16.VII.1920 o przywróceniu praw majątkowych unitom, Dz. Ust., poz. 583). Unita, który ze względu na wydane przez rząd rosyjski przeciwko unitom zarządzenia wyjątkowe, nie mógł urzeczywistnić swych praw do spadku po ojcu, nie przestaje być legalnym spadkobiercą tegoż, wwiązanym w prawa spadkowe z chwilą otwarcia spadku (art. 724 K. C.), dziad więc jego, który nieprawnie usunął go od posiadania spadkowego majątku, jest posiadaczem złej wiary. Tak samo za działającego w złej wierze uznać należy nabywcę rzeczonego majątku (por. Zb. Orz. S. N. I. 60/21), nabytego za aktem ukrywającym darowiznę, z wiedzą o prawach rzeczywistego spadkobiercy (art. 550 K. C.), dlatego też unita lub b. unita, dochodzący swych praw do spadku, nie może być pozbawiony prawa wystąpienia z żądaniem uznania, iż dany akt, choć zawarty w formie kupna-sprzedaży, stanowi w istocie darowiznę i nie stoi na przeszkodzie do odzyskania przezeń spadkowego majątku. (S. N. I. C. 2923/32 z dnia 7.IX.1933 r.

Spirytusowy monopol. — Rozporządzenie wykonawcze o monopolu spirytusowym. (Dz. Urz. 88/1932 poz. 746.)

Spłata uciążliwych zobowiązań. — Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z d. 28 czerwca 1933 r. z ogłoszeniem *jednolitego tekstu* ustawy z dnia 12 marca 1932 r. *o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne* (Dz. Urz. 55/1933 r. poz. 423).

Spółdzielni walnego zgromadzenia uchwała o przerachowaniu wierzytelności — przekroczenie kompetencji. (Art. 46 i 50 ustawy z dnia 29.X.1920 r. o spółdzielniach, Dz. Ust. poz. 733). Uchwała walnego zgromadzenia członków

spółdzielni o przerachowaniu wierzytelności tejże spółdzielni przekracza kompetencję walnego zgromadzenia, gdyż dotyczy nie praw i obowiązków członków spółdzielni, jako takich, lecz stosunku, zachodzącego między niektórymi z nich a spółdzielnią z tytułu zawartej umowy pożyczki, w której żadne zmiany przez jedną ze stron bez zgody drugiej strony dokonywane być nie mogą. (S. N. C. I. 109/33 z dnia 7.IX.1933 r.)

Spółka akcyjna. — (Art. 78 rozp. Prez. Rzplitej z 22.III.1928 r. prawa o spółkach akcyjnych Dz. Ust. Nr. 39/28 r. poz. 383). Sprawa wewnętrznego podziału funkcyj między poszczególnych członków zarządu spółki akcyjnej z uwidocznieniem tego podziału w nazwach, nadanych członkom nie podpada pod przepisy porządku publicznego i może być unormowana przez statut spółki. (S. N. I. C. 2378/32 z dnia 13.IV.1933 r.).

„ Nazwa „zastępca członka zarządu , nadana niektórym członkom zarządu spółki akcyjnej, nie stwarzając sama przez się żadnego ograniczenia ich praw i obowiązków w odniesieniu do osób trzecich, a oznaczając jedynie ograniczenie funkcyj tych członków wobec samej spółki, nie może stać na przeszkodzie wniesieniu ich do rejestru handlowego. (S. N. (sek. 1) z 13 kwietnia 1933 r. Nr. I. C. 2378/32).

Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością rejestracja — rozp. min. z dn. 28 grudn. 1933 r. — Dz. Ust. 103/1933, poz. 804. Do czasu wydania jednolitych przepisów należy wpisywać spółki te do dotychczas prowadzonych rejestrów spółek z ogr. odp., stosując dotychczasowe przepisy o urządzeniu i prowadzeniu rejestru handlowego oraz przepisy o postępowaniu w sprawach rejestrowych.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. — Dz. Ust. 82/1933, poz. 602 — rozporządzenie z dn. 27 października 1933 r. wchodzi w życie 1 stycznia 1934 r.

Spółki rybackiej jeziorowej wzór statutu. — Dz. Ust. 98/1932 poz. 840.

Sprzedaż i przyrzeczenie sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. — W ustawie z dn. 13 marca 1929 r. o umowach sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie (Dz. Ust. Nr. 24 poz. 246) po art. 9 dodaje się art. 9-a w brzmieniu następującem:

Wszczęcie lub prowadzenie egzekucji z nieruchomości nie stanowi przeszkody do wytoczenia powództwa na podstawie ustawy niniejszej, a wytoczenie tego powództwa nie przeszkadza wszczęciu lub dalszemu prowadzeniu egzekucji z nieruchomości.

W razie prowadzenia egzekucji z nieruchomości sąd może *zabezpieczyć powództwo*, wytoczone na podstawie ustawy niniejszej, *wyłącznie przez ostrzeżenie, które ma ten skutek*, że na nabywcę z licytacji, odbytej po wniesieniu ostrzeżenia, przechodzą wszelkie prawa i obowiązki, jakie miał poprzedni właściciel względem powoda, bez naruszenia jednak praw wierzycieli uprzywilejowanych i hipotecznych, którzy utrzymali się w cenie kupna; przepis ten obowiązuje również, gdy nieruchomość przejdzie w wyniku licytacji na rzecz instytucji kredytu długoterminowego. *Ostrzeżenie powyższe* w stosunku do nieruchomości, wystawionych na licytację przez instytucję kredytu długoterminowego, korzystającą z przywileju przeprowadzania egzekucji we własnym zakresie, *ma skutki*, przewidziane wyżej, jedynie w razie wniesienia go do hipoteki co najmniej na dwadzieścia dni przed dniem licytacji.

Jeżeli nieruchomość nie ma urządzonej hipoteki, ostrzeżenie hipoteczne zastępuje postanowienie sądu, zabezpieczające powództwo przez to, że na nabywcę z licytacji przechodzą prawa i obowiązki, wymienione w ustępie poprzedzającym. W tym przypadku skutki, związane z ostrzeżeniem w myśl ustępu poprzedzającego, następują z chwilą doręczenia przez powoda wypisu postanowienia organowi, prowadzącemu egzekucję.

Z dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego *uprzednio wydane decyzje sądów*, zabezpieczające powództwa, wytoczone na podstawie ustawy z 13 marca 1929 r., *nie stanowią przeszkody do przeprowadzenia licytacji, lecz* tylko powodują skutki, przewidziane w art. 9a ust. 2, wprowadzonym do tej ustawy rozporządzeniem niniejszem.

Sprzedaż lasu a podatek dochodowy. — Sprzedaż lasu winna być uważana za spieniężenie majątku w myśl art. 7 p. 2 *ustawy o podatku dochodowym* (poz. 411 Dz. Ust. z 1925 r.) tylko wówczas, gdy nietylko drzewostan, ale i grunt, t. j. źródło, dające przychody, zostanie sprzedany. Przytem jest obojętne, czy pozbycie się źródła dochodu następuje jednym aktem łącznie z drzewostanem i czy nabywcą gruntu jest ta sama osoba, która nabyła drzewostan. (Wyrok N. T. A. z 22 września 1932, L. Rej. 5506/29).

Sprzedaż nieruchomości ziemskich. — Rozporządzenie Prez. Rtej z dn. 11 lipca 1932 r. (Dz. Ust. 67 poz. 622) — Art. 9 rozp. z dn. 1 września 1919 r. (Dz. Ust. 73 poz. 428) otrzymuje brzmienie: „Udzielanie zezwoleń: a) o ile chodzi o przeniesienia prawa własności obszarów, nieprzekraczających 300 ha (a w województwach wileńskim, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem 500 ha), należy do powiatowych urzędów, ziemskich, b) w pozostałych przypadkach do okręgowych urzędów ziemskich.

Sprzedaż. — Zezwolenie Urzędu Ziemskiego w sprawie o przeniesienie prawa własności do gruntu na podstawie umowy nieformalnej. Pomimo iż pierwotny powód objął grunt w posiadanie przed datą, w której na danym obszarze poczęło obowiązywać *rozporządzenie Rady Ministrów, wymagające uprzedniego zezwolenia Urzędu Ziemskiego*, następca jego, podstawiony w jego prawa po tej dacie, musi się wykazać właściwem zezwoleniem. (S. N. I. — z dn. 4-14 października 1932 r. Nr. I. C. 8/32).

Sprzedaż towaru pod warunkiem zawieszającym. — Przy tego rodzaju sprzedaży towar pozostaje na ryzyko i niebezpieczeństwo sprzedawcy. (S. N. I. C. z 20 października 1932 r. I. C. 750/32).

Stemplowe opłaty. — Rozporządzenie Prez. R-tej z dn. 27 października 1933 r. (Dz. Ust. Nr. 85 poz. 642). w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego:

Minister Skarbu władny jest obniżyć do 0,2% stawkę opłaty stemplowej, należnej w myśl art. 52 punkt 2 lub 3 oraz art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 41, poz. 413) *od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji przymusowej lub od orzeczenia sądowego, na mocy którego w toku postępowania egzekucyjnego nieruchomość przechodzi na własność wierzyciela, jeżeli nabywcą jest instytucja kredytu długoterminowego lub* inne *przedsiębiorstwo bankowe* lub *zakład ubezpieczeń, które mają prawo, zabezpieczone hipotecznie na danej nieruchomości.*

Obniżenie stawki na 0,2% *może nastąpić* również *w przypadkach, w których opłata stemplowa stała się wymagalna przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego, jeżeli* licytacja odbyła się po dniu 31 marca 1932 r. lub jeżeli po tym dniu przypadł ostateczny termin licytacji, na któ-

rym zostało stwierdzone niedojście do skutku licytacji, uprawniające wierzyciela do objęcia nieruchomości na własność.

„ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 listopada 1933 r. w sprawie opłaty stemplowej od obrotu papierów wartościowych (Dz. Ust. 98/1933 poz. 755). Stawka 0,2%, przewidziana w art. 79 ust. 1 punkt a) ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570), której tekst jednolity ogłoszony został w załączniku do obwieszczenia Ministra Skarbu z dn. 25 kwietnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 413), *zostaje obniżona na 0,1%.* (§ : 1).

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. i będzie obowiązywało do dnia 31 grudnia 1935 r. włącznie. (§ : 2).

„ Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 listopada 1933 r. w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego (Dz. ust. 98/1933 r. poz. 754). Stawka opłaty stemplowej, należnej w myśl punktów 2 lub 3 art. 52 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570) w brzmieniu art. LXXVII Przepisów wprowadzających prawo o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, wydanych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (Dz. P. R. P. Nr. 93, poz. 804), *od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji przymusowej lub od orzeczenia sądowego, na mocy którego w toku postępowania egzekucyjnego nieruchomość przechodzi na własność wierzyciela, który ma prawo zabezpieczone hipotecznie na danej nieruchomości, wynosi 0,2% w przypadkach, gdy nabywcą jest:*

1) *bank hipoteczny* (art. 68 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowym, Dz. P. R. P. Nr. 34, poz. 321),

2) *bank kredytu krótkoterminowego* (art. 39 oraz ustęp pierwszy art. 119 tegoż rozporządzenia),

3) *spółdzielnia kredytowa* (art. 91 i 92 tegoż rozporządzenia),

4) *komunalna kasa oszczędności* (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. — Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 339),

5) *gminna kasa wiejska* pożyczkowo - oszczędnościowa (rozporządzenie Preszydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1924 r. — Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069),

6) *bank państwowy,*

7) *Bank Polski,*

8) *towarzystwo kredytowe ziemskie w Warszawie* lub we *Lwowie.*

9) *Poznańskie Ziemstwo Kredytowe,*

10) *towarzystwa kredytowe miejskie:* w Białymstoku, Częstochowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Płocku Piotrkowie, Radomiu, Siedlcach, Suwałkach, Warszawie i Wilnie oraz Zachodnio-Polskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie w Poznaniu,

11) *Galicyjska Kasa Oszczędności,*

12) *Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego,*

13) *zakład ubezpieczeń* (art. 1 i 77 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubeszpieczeń — Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 64), *instytucja ubezpieczeń społecznych* (art. 1 i 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych — Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 635) oraz *Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.*

14) *likwidator mienia b. rosyjskich instytucyj kredytu długoterminowego i innych przedsiębiorstw bankowych oraz b. rosyjskich zakładów ubezpieczeń* (art. 5 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych — Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 377 i Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 34, poz. 293). (§ : 1).

Stawka ulgowa w wysokości 0,2% nie ma zastosowania, jeżeli nabywca, wymieniony w § 1, nieruchomość, nabytą na licytacji, zbył w ciągu trzech tygodni po licytacji Stawka ulgowa ma jednak zastosowanie w razie zbycia Państwowemu Bankowi Rolnemu w myśl art. 13 (ustępu 2) ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. Nr. 1, poz. 1). (§ : 2).

Stawka ulgowa w wysokości 0,2% (§ 1 oraz § 2, zdanie drugie) *ma zastosowanie tylko wówczas, jeżeli licytacja odbyła się w czasie od dnia 1 kwietnia 1932 r. do końca 1934 r., lub jeżeli na ten okres przypadł ostateczny termin licytacji,* na którym zostało stwierdzone niedojście do skutku licytacji, uprawniające wierzyciela do objęcia nieruchomości na własność.

Jeżeli od pisma, do którego ma zastosowanie stawka ulgowa, *uiszczono przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia* na poczet opłaty stemplowej wraz z dodatkiem 10%-wym (rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 6 marca 1931 r. — Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 138) oraz z dodatkiem komunalnym (art. 13 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747, w brzmieniu ustawy z dnia 17 marca 1932 r. — Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 223), co najmniej tyle, ile należy się na mocy niniejszego rozporządzenia, to reszta należności, ustalonej według zasad ogólnych, a jeszcze w całości nieuiszczonej, ulega umorzeniu; *jeżeli uiszczono mniej, niż należy się w myśl niniejszego rozporządzenia, to jest wymagalna jedynie* różnica między należnością, ustaloną na mocy niniejszego rozporządzenia, a kwotą uiszczoną.

Różnica, o którą kwota uiszczona przewyższa kwotę, należną na mocy niniejszego rozporządzenia, nie ulega zwrotowi; zostaje ona potrącona od należności tytułem opłaty stemplowej wraz z dodatkiem 10%-wym i dodatkiem komunalnym od pisma, stwierdzającego umowę, na mocy której nabywca, wymieniony w § 1, daną nieruchomoś zbywa. (§ : 3).

„ Przepisów wykonawczych do ustawy o opłatach stemplowych zmiany. — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 9 grudnia 1933 r. — Dz. Ust. Nr. 103/1933, poz. 797. (Zmiany §§: 2, 5, 17, 18, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 32, 34 54, 57, 57, 59, 63, 67, 68, 69, 70, 72, 76, 82, 84, 85, 90, 95, 102, 104, 109, 111, 115, 128, 187, 190).

Ślub religijny wyznania mojżeszowego bez sporządzenia aktu małżeństwa. Pod powołany w artykule 683 t. X cz. I. Zw. Pr. przepis art. 657 tegoż tomu X, dający *żonie* prawo żądania odszkodowania za pozbawienie życia jej męża, nie podpada osoba wyzn. mojżeszowego, która zawarła związek małż., *bez sporządzenia jednak aktu małżeństwa,* wymaganego przez art. 187 Pr. o małż. 1836 r. (S. N. I. z dnia 7 lutego 1933. Nr. 2554/32).

*

W następnym numerze d o k o ń c z e n i e niniejszego „Przeglądu ustawodawstwa" za czas do 1.I.1934 r.

Wsród czasopism prawniczych

OCENA PRAWA O NOTARJACIE

Czasopisma prawnicze coraz bardziej zaczynają się interesować nowem prawem o notarjacie w jego całokształcie.

W Nr. 4 *Gazety Sądowej Warszawskiej* zamieszczony został wywód p. Karola Werkowskiego p. t. „Wobec nowego prawa notarjalnego“, w którym Autor podaje sumarycznej krytyce cały szereg postanowień z części II (czynności notarjalne) pr. o not., wysuwając pewne postulaty nowelizacyjne.

W Nr. 2 *Wileńskiego Przeglądu Prawniczego* daje „Rzut oka na prawo o notarjacie“ p. L. Sumorok, który co do części ustrojowej nowego prawa zajmuje stanowisko następujące:

Chociaż rozlegały się różne głosy krytyki co do przewidzianego nową ustawą ustroju Notarjatu, jednak uprawnienia zawierające się w ustawie stanowią znaczną zdobycz zwłaszcza dla Notarjuszy u nas, którzy dotychczas nie mieli nawet samorządu.

W zakresie części proceduralnej nowego prawa, Autor podkreśla postanowienia art. 136 § 3, 82 § 3, 70, 72, przyczem do dwóch ostatnich artykułów zaznacza:

Chociaż powyższe artykuły stanowią, że osoba głuchoniema nieumiejąca pisać sama może zeznawać akty w obecności dwóch świadków, jednak pod panowaniem T. X. cz. 1 i obecnie obowiązuje zastępstwo takiej osoby przez opiekuna w myśl art. 381, co zdaniem mojem wynika z przepisu derogacyjnego artykułu 123.

Ponadto Autor wytyka zbyt daleko idące wymagania art. 78, a osobną wzmiankę poświęca kolizji, jaka zachodzi między art. 135 § 2 a art. 69 § 4:

Brzmienie tego artykułu stanowi u nas pewną niekonsekwencję wobec brzmienia art. 135 § 2, bowiem w myśl tego przepisu notarjusz przy oblacie winien stwierdzić zdolność osoby do działań prawnych, w myśl zaś cytowanego art. 69 w razie spisania aktu notarjalnego winien tylko stwierdzić negatywny fakt, że się nie przekonał o jej niezdolności. Uważam, że sposób ujęcia kwestji w art. 69 jest zupełnie słusznym, bowiem notarjusz w wielu wypadkach nie jest w stanie stwierdzić zdolności prawnej stawającej osoby, jednak, o ile przez ustawodawcę został przyjęty ten słuszny punkt widzenia, należało też w taki sam sposób sformułować i art. 135.

Krytykę niektórych postanowień prawa o notarjacie zawiera również wywód dr. Armanda Akerberga p. t. „Z zagadnień praktyki notarjalnej“, zamieszczony w Nr. 2 nowego łódzkiego czasopisma *Wiadomości Prawnicze.*

Autor również podkreśla różnicę, którą „trudno zrozumieć“, jaka zachodzi między art. 69 § 4 a art. 135 § 2 w zakresie stwierdzania przez notarjusza zdolności do działań prawnych osób stawających do czynności i podnosi „szczęśliwą“ inowację, w myśl której notarjusz przy doręczaniu oświadczeń powinien stwierdzić tożsamość osób działających, dotychczasowy bowiem stan prawny w okręgach Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie prowadził w tej dziedzinie do „różnych komplikacji procesowych“.

Wreszcie Autor, komentując art. 101 pr. o not. wywodzi:

Z treści art. 101 Prawa o notarjacie nie wynika, by notarjusz nie był uprawniony doręczyć oświadczenie osobie, która mieszka w innym okręgu sądowym; przeciwnie, z mocy art. 3 notarjusz pełni swe czynności w okręgu sądu okręgowego, w którym ma siedzibę, bez względu na miejsce zamieszkania osób i położenia miejscowości, których dana czynność dotyczy.

Pogląd swój Autor motywuje, nie przekonywa jednak, a to wobec postanowienia § 2 art. 3 pr. o not.

W tem miejscu godzi się również zaznaczyć odgłos, jaki znajdujemy w ostatnim Nr. 4 czasopisma *Polski Proces Cywilny*, gdzie czytamy:

W N. 2 „Przeglądu Notarjalnego“ p. Jakób Glass w artykule p. t. „Jeszcze w sprawie pewnych formalności“ między innemi zaznacza, że w przypadku *art. 271 § 2 Kpc.* cały tom akt notarjalnych w oprawie przesyłany jest do sądu; jeżeli zaś sąd urzęduje w innej miejscowości, może zarządzić przejrzenie akt na miejscu. Zarazem p. Glass przypomina przepis (art. 124 p. a) projektu ustawy notarjalnej, opracowanego w pierwszem czytaniu przez Komisję Kodyfikacyjną, który opiewał, .że „*testamenty* publiczne i nieogołszone testamenty mistyczne przechowuje się oddzielnie i nie oprawia się wraz z innemi aktami“, i słusznie podnosi, iż przepis ten, w ostatecznej redakcji prawa notarjalnego skreślony, powinien być przywrócony, gdyż oprawianie testamentu wraz z innemi aktami wywołuje konieczność następnego rozpruwania oprawy tomu akt celem publikacji testamentu przez prezesa sądu, łamania pieczęci i ponownego opieczętowania.

OPŁATA STEMPLOWA OD CZYNNOŚCI NIEWAŻNEJ

W Nr. 7 *Gazety Sądowej Warszawskiej* p. t. „Nieważność czynności prawnej a opłata stemplowa“ ogłasza p. Achilles Rosenkranz ciętą polemikę z p. prof. Glaserem, który wyraził pogląd, że „opłatom stemplowym podlegają pisma względnie czynności prawne, wymienione w ustawie (art. 1 u. o. s.), bez względu na to, czy odnośna czynność prawna, stwierdzona pismem, jest ważna lub nieważna“.

Autor, wykazując bezzasadność tego poglądu, po stwierdzeniu, że opłata stemplowa jest podatkiem od obrotu, wywodzi:

Że według litery prawa opłata stemplowa staje się wymagalna nie dopiero wówczas, gdy już się dokonał fakt natury *gospodarczej*, który nazywamy „obrotem“, t. j. gdy dany przedmiot majątkowy już przeszedł z rąk jednych do drugich, że opłata jest wymagalna już na skutek sporządzenia *pisma*, stwierdzającego czynność *prawną*, nie zmienia istoty rzeczy i tłumaczy się jedynie względami technicznemi. Pismo jest *zwiastunem*, prekursorem obrotu. Zwiastun składa daninę publiczną, aby temu, komu drogę toruje, zapewnić wolny przejazd przez rogatkę.

Powyższe ujęcie jest fundamentem czy kością pacierzową ustawy o opłatach stemplowych. Cały długi szereg postanowień tej ustawy da się łatwo zrozumieć i spamiętać, gdy się pamięta, że „opłata stemplowa“ jest podatkiem od obrotu. Z tej zasady podstawowej wysnuwa się też gładko odpowiedź na pytanie: czy podlega opłacie stemplowej pismo, stwierdzające

nieważne oświadczenie woli? Jeżeli zwiastun zwiastował błędnie, jeśli strażnicy przy rogatce ustalą, że zapowiedziany transport nie tylko nie nastąpił, ale też napewno nie nastąpi, to uiszczoną daninę zwrócą. Jeżeli zaś strażnicy odrazu ustosunkowali się sceptycznie do zwiastuna, gdy od razu spostrzegli, że wieść, którą on głosi, jest fałszywa, to ani jego nie przepuszczą, ani opłaty nie zażądają. A zatem odpowiedź na pytanie powyższe brzmi *negatywnie*. Jeśli nie będzie obrotu, to niema opłaty.

To stanowisko teoretyczne znajduje, według wywodu Autora, pełne poparcie w polskiej ustawie o opłatach stemplowych.

Na zakończenie, dla demonstracji tezy, że od nieważnej czynności prawnej żadna opłata stemplowa się nie należy, Autor podaje następujące dwa przykłady „notarjalne":

1. Akt notarjalny, od którego notarjusz wymierzył i pobrał opłatę stemplową, okazał się następnie nieważnym od początku. Notarjusz nie wiedział o przyczynie nieważności. Notarjusz pobrał opłatę oczywiście dlatego, że mniemał, iż akt jest ważny, a nie dlatego, że akt nieważny podlega opłacie.

2. Notarjusz sporządził akt notarjalny, jakkolwiek wiedział, że akt jest nieważny; wymierzył i pobrał opłatę stemplową. Wychodzę z założenia, że ów notarjusz posiadał w chwili sporządzenia aktu psychikę normalną, wolną od zaburzeń. Wyobraziwszy sobie to, nie mogę sobie wyobrazić rozpadu schizofrenicznego, polegającego na tem, że notarjusz umieścił w tekście aktu notarjalnego enuncjację, iż opłata stemplowa nie należy się, ponieważ akt jest nieważny (§ 59 rozporządzenia wykonawczego do u. o. s. (Dz. U. R. U. z 1932 r. Nr. 99, poz. 842) głosi: „W razie niepobrania opłaty, notarjusz zaświadcza powód takiego załatwienia"). A zatem w niniejszym przykładzie przyczyną pobrania opłaty stemplowej jest zdrowie psychiczne notarjusza, a nie zapatrywanie, iż pismo, stwierdzające czynność prawną nieważną, podlega opłacie stemplowej.

PODATEK OD LOKALI
OD KANCELARJI NOTARJUSZÓW

W Nr. 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 18 ogłoszony został okólnik Ministerstwa Skarbu (L. D. V 48378/3/33) do wszystkich Izb Skarbowych następującej treści:

W myśl art. 3 p. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 550) w brzmieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 789), nie podlegają podatkowi od lokali lokale zajmowane przez urzędy i instytucje państwowe lub samorządowe.

O ile zatem dana instytucja nie posiada znamion urzędu względnie instytucji państwowej lub samorządowej nie może korzystać ze zwolnienia podatkowego.

Zakres działania i charakter notarjuszów normuje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 609), zawierające prawo o notarjacie.

W myśl art. 1 powołanego prawa, notarjusz jest funkcjonarjuszem publicznym, powołanym do sporządzania aktów i dokumentów, którym strony zobowiązane są lub pragną nadać znamię wiary publicznej oraz do spełniania innych czynności, zleconych mu przez prawo.

Z powyższego określenia charakteru notarjuszów jako funkcjonarjuszów publicznych wypływa, że nie mogą być oni podciągnięci ani pod pojęcie urzędu, ani też instytucji państwowej, gdyż są tylko osobami przez Państwo uprzywilejowanemi do działania z mocą urzędową w zakresie ściśle przez powyższe prawo o notarjacie zakreślonym.

Gdy zaś w art. 3 powołanej wyżej ustawy nie zostały wymienione jako wolne od podatku lokale, zajmowane na kancelarje przez funkcjonarjuszów publicznych, przeto lokale te podlegają obowiązkowi podatkowemu na zasadzie ogólnej, t. j. na zasadzie art. 2 wymienionej wyżej ustawy.

Taki sam charakter posiadali i notarjusze na zasadzie ustaw byłych państw zaborczych, które są wyszczególnione w § 2 art. 123 powoływanego wyżej prawa o notarjacie.

W szczególności ustawy te określają charakter i zakres działania notarjuszów następująco:

1) Rosyjska ustawa notarjalna z 1866 r. (tom XVI cz. 1 Zwodu praw).

Art. 17 brzmi:

„Notarjusze są urzędnikami państwowymi; poczytywani są za pozostających w ósmej klasie urzędów; nie mają jednak z tego tytułu prawa do rang i emerytury".

2) Austrjacka ustawa notarjalna z dnia 25 lipca 1871 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 75).

§ 1 brzmi:

„Notarjusze są przez państwo ustanowieni i publicznie uwierzytelnieni do sporządzania i wystawiania na zasadzie tej ustawy dokumentów publicznych, tyczących się deklaracji prawnych i czynności prawnych, jakoteż faktów, z których mogą być wyprowadzone prawa a następnie do zachowywania dokumentów poruczonych im przez stronę i do przyjmowania pieniędzy i papierów publicznych, dla wydania ich trzecim osobom lub złożenia u władz".

3) Pruska ustawa o sądownictwie niespornem z dnia 21 września 1899 r. (Zb. ust. prusk. 1899 r., str. 249).

Art. 77 powyższej ustawy w brzmieniu rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 8 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 592) opiewa następująco:

„Notarjuszem w b. dzielnicy pruskiej może być mianowany ten, kto posiada uzdolnienie do sprawowania urzędu sędziowskiego w tej dzielnicy".

Z powołanych postanowień poszczególnych ustaw b. państw zaborczych wypływa zatem, że notarjusze są osobami uposażonemi przez prawo w funkcje publiczne, nie zaś urzędami lub instytucjami państwowemi.

Okoliczność, że niektóre z tych ustaw określają notarjuszów jako urzędników państwowych, nie zmienia w niczem powyższego ich charakteru.

*

Do sprawy tej, wobec ujęcia powyższego okólnika, wypadnie powrócić.

WPISY HIPOTECZNE
DOTYCZĄCE PODATKU MAJĄTKOWEGO

W Nr. 4 Dziennika Urzęd. (poz. 54) Ministerstwa Skarbu ogłoszono okólnik, dotyczący wykreślenia wpisów, zabezpieczających hipotecznie umorzone części podatku majątkowego. Okólnik wyjaśnia, że z wnioskiem o wykreślenie występuje wprawdzie władza skarbowa, ale koszty postępowania obciążają stronę, która po zawiadomieniu winna zgóry złożyć kwotę, potrzebną na pokrycie tych kosztów.

Opłaty stemplowe

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

OPŁATA OD HIPOTEKI KAUCYJNEJ
(ART. 82—84 U. O. S.)

Właściciel hipoteczny ustanowił pismem z dnia 1 lipca 1930 na rzecz Spółki z ogr. odp. na zabezpieczenie wszelkich roszczeń tejże z udzielonych już, względnie w przyszłości udzielić się mających kredytów, hipotekę kaucyjną do wysokości 4 miljonów koron czeskich.

Urząd Skarbowy, stwierdziwszy, że udzielony temuż właścicielowi hipotecznemu przez Spółkę kredyt do daty sporządzenia powyższego pisma, wynosił 525.331,52 zł., wymierzył od tego pisma opłatę stemplową, stosując do kwoty 525.331,52 zł. na zasadzie art. 84 ustawy o opłatach stemplowych stawkę 0,5%, zaś reszty, t. j. od kwoty 529.668,48 zł. na zasadzie art. 82 u. o. s. stawkę 0,1%.

Izba Skarbowa nie uwzględniła odwołania, w którem tenże właściciel hipoteczny domaga się zastosowania do całej kwoty 1.056.000 zł. stawki 0,1% na zasadzie art. 82 ustawy o. s., zaznaczając w motywach decyzji, że pismo, o które chodzi, stwierdza w części, a mianowicie co do kwoty 525.331,52 zł. umowę o ustanowienie hipoteki dla wierzytelności już istniejącej, zatem podpada ono w tej części pod przepis art. 84 u. o. s.

Powyższą decyzję Izby Skarbowej zaskarżono do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, domagając się jej uchylenia z powodu obrazy art. 82 i 84 ustawy o. s., a pozwana władza w odpowiedzi wniosła o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej. Trybunał rozważył co następuje:

Skarżący w interpretacji przepisu art. 82 u. o. s. dochodzi do wniosku, że pod przepis ten podpadają wszystkie pisma, które stwierdzają ustanowienie hipoteki kaucyjnej, t. j. służącej do zabezpieczenia bieżących zobowiązań dłużnika, których wysokość w czasie trwania zabezpieczenia ulega ciągłej zmianie, że z treści przepisu art. 82 nie wynika wcale, by przepis ten odnosił się tylko do zabezpieczenia przyszłych kredytów, że następnie zabezpieczenie, do którego odnosi się przepis art. 84, opierać się musi na umowie, zawartej między wierzycielem a dłużnikiem i odnosić się do jednej, cyfrowo oznaczonej pretensji, podczas gdy w spornym wypadku chodzi o większą ilość pretensyj, pochodzących z bieżących interesów kredytowych i wekslowych, podczas gdy zapis kaucyjny został podpisany jednostronnie przez samego dłużnika.

Powyższego stanowiska nie uznał Trybunał za trafne. Zarówno bowiem w art. 82 u. o. s., traktującym o pismach, jak też w art. 83, 84 i 85, dotyczących pism, których treścią jest ustanowienie zastawu, względnie hipoteki dla wierzytelności już istniejących, jest mowa o pismach, stwierdzających umowę, czyli że ustawa nie czyni żadnej różnicy ani co do formy pisma, ani też co do tytułu, na którym winno się opierać ustanowienie zastawu lub hipoteki, jako kaucja z jednej strony i jako zabezpieczenia istniejącej już wierzytelności z drugiej strony. I w jednym i drugim wypadku ustawa wymienia pismo, stwierdzające umowę, jako takie, które uzasadnia wymagalność opłaty. Co zaś należy rozumieć przez pismo, stwierdzające umowę, o tem jest mowa w ustępie 2 art. 1 u. o. s., który za takie każe uważać nietylko pismo, podpisane przez obie strony, lecz także podpisane tylko przez jedną stronę, jeśli zostało bądź wręczone stronie drugiej, bądź przedstawione sądowi celem dokonania wpisu w księdze wieczystej, bądź sporządzone lub uwierzytelnione sądownie albo notarjalnie. Skoro pismo, o które w rozpoznawanej sprawie chodzi, ustanawiające hipotekę, podpisane wprawdzie tylko przez skarżącego, zostało notarjalnie uwierzytelnione, to jest ono niewątpliwie pismem, stwierdzającem umowę w rozumieniu art. 82, 83, 84 i 85 ustawy o. s. Wobec tego zarzut skargi w tym względzie przedstawia się jako bezzasadny.

Nie jest również trafny zarzut skargi, iżby z treści przepisu art. 82 u. o. s. nie wynikało wcale, że przepis ten odnosi się tylko do zabezpieczenia kredytów przyszłych, albowiem w art. 82 jest mowa o ustanowieniu zastawu lub hipoteki tytułem *kaucji* w przeciwstawieniu do art. 83, 84 i 85 ustawy, w których jest mowa o ustanowieniu zastawu lub hipoteki dla *wierzytelności już istniejących.* Wynika więc z tego, że w art. 82 chodzi o zabezpieczenie wierzytelności w chwili sporządzenia pisma, stwierdzającego ustanowienie zastawu lub hipoteki jeszcze nie istniejących. Zresztą także treść ustępu 2 art. 82, w szczególności postanowienia, zawarte w punktach 2, 3, 4, 5 i 6 wskazują w sposób niewątpliwy na to, że chodzi tu o wierzytelności, które dopiero w przyszłości powstać mogą, lecz nie muszą, i których wysokość jest niewiadoma. Gdy natomiast pismo, o którym mowa, ustanawia hipotekę na zabezpieczenie nietylko kredytów przyszłych, lecz także już udzielonych i gdy wysokość tych ostatnich wynosiła w chwili sporządzenia tegoż pisma 526.331,52 zł., to omawiane pismo, o ile ono stwierdza ustanowienie hipoteki dla tej istniejącej już wierzytelności, podpada pod przepis art. 84 u. o. s.

Okoliczności, jakie stosunki gospodarcze, istniejące między udzielającym kredytu a z niego korzystającym, spowodowały powstanie wierzytelności, jak również sposób korzystania z kredytu oraz rodzaj tytułu, na którym zobowiązanie się opiera, są ze stanowiska przepisu art. 84 u. o. s. bez znaczenia.

Z tych powodów Trybunał oddalił skargę, jako nieuzasadnioną (L. Rej. *3652/31* — Wyrok z dnia 10 stycznia 1934).

Z WYKŁADNI URZĘDOWEJ

OPŁATA OD PEŁNOMOCNICTW
(ART. 111 U. O. S.)

Jeżeli pełnomocnictwo, sporządzone zagranicą, zostało przesłane do Polski, a mianowicie osobie trzeciej, wobec której pełnomocnik ma zastępować mocodawcę i przytem zarówno mocodawca jakoteż pełnomocnik mają mieszkanie (lub siedzibę) zagranicą, to uiszczenie opłaty stemplowej drogą skasowania znaczków stemplowych przez przepisanie datą skasowania oraz nazwiskiem lub firmą — *owej osoby trzeciej* — jeśli następuje przed pierwszem skorzystaniem z pełnomocnictwa — nie jest sprzeczne z ustawą.

Upoważnienie, udzielone w jednem piśmie dwu lub więcej osobom: do rozporządzenia sumą, zapisaną na dobro mocodawcy na rachunku bieżącym, uważa się za jedno pełnomocnictwo i podlega w myśl ustępu przedostatniego art. 111 u. o. s. opłacie jednokrotnej (L. D. V. *54500/5/33)* — (Dz. Urz. Min. Sk., poz. 390, Nr. 1, 1934).

DANINA MAJĄTKOWA
OD ZAJĘĆ NOWOPOWSTAŁYCH

W Nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 47 ogłoszono okólnik, wyjaśniający, że od zajęć nowopowstałych (a więc i od notarjuszów, mianowanych po roku 1931) nadzwyczajną danina majątkowa nie przypada.

SPIS NOTARJUSZÓW W PAŃSTWIE
WEDŁUG STANU NA DZIEŃ 1.I.1934

IZBA NOTARJALNA
OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W KRAKOWIE

SĄD OKRĘGOWY W JAŚLE

Jasło	Bojdecki Alojzy
	Krzyżanowski Józef
Biecz	Klimczyk Stefan
Brzostek	Rogóż Roman
Dukla	Goyski Adam
	(od 1.IV.1934 — Jan Padykuła)
Gorlice	Berszakiewicz Jan
	Gajewski Ludwik
Krosno	Mazurek Adam
	Summer Brason Ludwik
Żmigród	Kosiński Walerjan

SĄD OKRĘGOWY W KRAKOWIE

Kraków	Dunikowski Juljusz
	Jabłoński Włodzimierz
	Midowicz Ludwik
	Mleczko Ludwik
	Pajor Bogusław
	Rotter Tadeusz
	Stąpor Emil
	Stein Stanisław
Bochnia	Jaworski Florjan
	Michałowski Witold
Chrzanów	Gołąb Ludwik
	Stokłosa Stanisław
Dobczyce	Nowak Jan
Jaworzno	Grodecki Henryk
Krzeszowice	Reaubourg Adolf
Liszki	Kaszyński Zygmunt
Myślenice	Pacyna Jakób
Niepołomice	Japa Stanisław
Skawina	Popkiewicz Józef
Wieliczka	Braun Karol
Wiśnicz	Zakrocki Ludwik

SĄD OKRĘGOWY W NOWYM SĄCZU

Nowy Sącz	Bahr Antoni
	Matakiewicz Antoni
Ciężkowice	Czeppe Wendelin
Czarny Dunajec	Grodyński Edward
Grybów	Garduła Stanisław
Krościenko n/Dun.	Kluz Michał
Limanowa	Josse Alfred
Mszana Dolna	Ziemliński Adam
Muszyna	Rybiański Aleksander
Nowy Targ	Rzepecki Michał
Stary Sącz	Gliński Wojciech

SĄD OKRĘGOWY W RZESZOWIE

Rzeszów	Machowski Mikołaj
	(od 1.IV.1934 — Wł. Mynarski)
Rzeszów	Markiewicz Bronisław
	Wirski Jan
Frysztak	Poręba Józef
Głogów	Jaworski Stanisław
Kolbuszowa	Łotocki Leon
Leżajsk	Grzybczyk Jan
Łańcut	Midowicz Adam
Nisko	Zabierzewski Stanisław
Przeworsk	Kuźniarski Stanisław
Rozwadów	Miąsik Stanisław
Sokołów k/Rzeszowa	Zarosły Jan
Strzyżów n/W.	Rudnicki Jerzy
Tyczyn	Mynarski Władysław
	(od 1.IV.1934 — Adam Goyski)
Tarnobrzeg	Stasiniewicz Juljan
Ulanów	Juszczyk Jędrzej

SĄD OKRĘGOWY W TARNOWIE

Tarnów	Geisler Eugenjusz
	Ryblewski Jan
	Sadowski Edward
Brzesko	Mrowec Zygmunt
Dąbrowa	Kisielewski Adolf
Dębica	Świetlik Adam
Mielec	Śpiewak Antoni
Pilzno	Idziński Tadeusz
Radomyśl Wielki	Bański Adam
Radłów	Juzkiewicz Wit
Ropczyce	Srokowski Zdzisław
Tuchów	Pawłowski Tadeusz
Wojnicz	Reiss Walerjan
Żabno	Gołkowski Ludwik
Zakliczyn	Pęksa Stanisław

SĄD OKRĘGOWY W WADOWICACH

Wadowice	Opidowicz Antoni
	Wdówka Gustaw
Andrychów	Gerstman Aleksander
Biała	Kuraś Franciszek
	Palmrich Jan
Jordanów	Szumski Leon
Kęty	Więckowski Zygmunt
Kalwarja	Grodnicki Stanisław
Milówka	Błahociński Stanisław
Maków Podh.	Paszkowski Kazimierz
Oświęcim	Breyer Stefan
Sucha k/Żywca	Guzikowski Stefan
Żywiec	Gebauer Edmund
	Sworzeń Teofil
Zator	Gerlach Stanisław
Zakopane	Jasiński Włodzimierz
	Szymanowicz Franciszek

Ruch osobowy

MIANOWANIA NOTARJUSZÓW

Beynarowicz Jan, em. wiceprezes Sądu Apelacyjnego mianowany notarjuszem — we Lwowie.

Dukieł Józef Kazimierz, em. sędzia Sądu Apelacyjnego we Lwowie, mianowany notarjuszem — w Drohobyczu.

Siła - Nowicki Aleksander, b. sędzia Sądu Okręgowego w Kielcach, mianowany notarjuszem — w Beresteczku.

PISARZE HIPOTECZNI

Korab - Karpowicz Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku, odwołany z pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego — w Pułtusku.

Gielniowski Kazimierz, sędzia Sądu Okręgowego w Białymstoku, delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego — w Pułtusku.

Wydawnictwa nadesłane

Nowe Państwo, tom III, zeszyt 2 (10), pod redakcją prof. Wacława Makowskiego. Warszawa, 1934. Skład Główny w Księgarni F. Hoesicka. Obok szeregu artykułów na tematy ustrojowe państw obcych, ostatni zeszyt „Nowego Państwa" ogłasza opinję Towarzystwa Prawniczego w Warszawie w sprawie zmiany Konstytucji w odpowiedzi na ankietę konstytucyjną Sejmu.

Archiwum Kryminologiczne, tom I, zeszyt 2, kwartalnik, założony przez prof. Wacława Makowskiego, pod redakcją dr. Stanisława Batawii. Nakładem Księgarni F. Hoesicka.

OSZACOWANIE MAJĄTKU SPÓŁKI AKCYJNEJ

W Nr. 13 Dziennika Ustaw pod poz. 110 ogłoszono rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o składzie i sposobie działania komisji szacunkowych, powoływanych do ustalania wartości majątku spółek akcyjnych (art. 105 ust. 3 i 122 ust. 3 prawa o spółkach akcyjnych).

POBÓR I ZARACHOWYWANIE OPŁAT KATASTRALNYCH

W Nr. 4 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 60 ogłoszono wślad za Nr. 25, poz. 38 „Monitora Polskiego" Instrukcję w sprawie poboru i zarachowywania opłat katastralnych. Instrukcja, składająca się z 12 paragrafów, weszła w życie z dniem 1 lutego r. b.

OD REDAKCJI

Przerwany czasowo druk pracy prof. Jana Namitkiewicza p. t. „Prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Uwagi i komentarze" zakończony będzie w następnym numerze.

*

W Spisie Notarjuszów w Państwie w następnym numerze podany będzie skład Izb Notarjalnych: w Lublinie, Wilnie i Katowicach, poczem w drugim numerze marcowym ogłosimy skład Izby Notarjalnej we Lwowie, jakkolwiek może jeszcze niepełny. W następstwie będziemy chcieli wydać Spis w formie broszury.

*

Wobec wyczerpania kilku numerów Administracja „Przeglądu Notarjalnego" zawiadamia, że nie może nadal przyjmować zamówień na komplety pisma za II półrocze 1933 roku.

REDAKTOR: *MARJAN KURMAN.*
WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15